KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 1 KWIETNIA 1933 R. | Nr. 91.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

BOJKOT ŻYDÓW W NIEMCZECH

DZIŚ O GODZ. 10 ROZPOCZYNA SIĘ ATAK GENERALNY.

BERLIN, 31.3. Zapowiedziany przez rząd bojkot żydów został podjęty z całą bezwzględnością. Poza Berlinem w wielu miastach prowincjonalnych, jak w Wrocławiu, Dortmundzie, Essen, Altonie, Monasterze, Zgorzelicach, Eberwaldzie, Stolp, Szczecinie i innych — przed sklepami żydowskiemi ustawiono posterunki szturmowców hitlerowskich, którzy nawołują do bojkotu żydowskich towarów i szykanują publiczność wchodzącą do sklepów. Wszystkie wspomniane sklepy świecą więc pustkami, gdyż publiczność w obawie zaczepki przez szturmowców unika ich. Sklepy te są skazane oczywiście na ruinę. Wielu właścicieli zamknęło swe sklepy. Wielu adwokatów, lekarzy, dentystów i kupców żydów we wspomnianych miastach aresztowano, motywując to ochroną ich przed zemstą tłumu za rzekomo antyniemiecką propagandę żydowską zagranicą.

W Monasterze profesorów żydów nie wpuszczono do uniwersytetu, gdzie przyszli na wykłady. We Wrocławiu, na mocy rozporządzenia policyjnego, zażądano od wszystkich żydów obywateli niemieckich oddania w ciągu trzech dni do policji paszportów, w przeciwnym razie grożąc wysokiemi karami pieniężnemi lub więzieniem.

Podkreśla się również, że cała akcja odbywa się w zupełnym spokoju, niemniej jednak przyznać trzeba, że jest to akcja groźna, bo zdążająca do zupełnego zniszczenia ekonomicznego żydów w Niemczech i wyparcia ich z granic państwa niemieckiego. Niewątpliwie żydzi ci szukać będą schronienia u najbliższych swych sąsiadów, a więc przedewszystkiem w Polsce.

DO ZUPEŁNEGO ZNISZCZENIA...

Hitlerowski „Angriff" pisze:

„Zdaje się, że międzynarodowe żydostwo nie zwróciło uwagi na ostatnie ostrzeżenia. Dobrze więc, w takim razie, odczuje, co to znaczy wypowiadać wojnę Niemcom, kierowanym przez rząd odrodzenia narodowego. Pozostaje jeszcze około 48 godzin czasu, który powinien wystarczyć do zaprzestania bezprzykładnej kampanji kłamstw. Jeśli ten okres czasu nie będzie wykorzystany, wówczas żydostwo światowe otrzyma cios, od którego nie ochłonie tak prędko". Albo żydostwo światowe — oświadcza dziennik — zaniecha niezwłocznie wszystkich zamachów na wysiłki Niemiec w kierunku odrodzenia narodowego, albo też bojkot będzie przeprowadzony z całą surowością i doprowadzi do zupełnego zniszczenia materjalnego i moralnego żydów w Niemczech.

PUNKTUALNIE O GODZ. 10.

W sobotę od godziny 10 zrana wszędzie mają być rozmieszczone wielkie plakaty o bojkocie sklepów i przedsiębiorstw żydowskich.

Po ulicach uwijać się mają samochody ciężarowe i wozy meblowe z olbrzymimi transparentami, opatrzonymi tego rodzaju napisami: „Nie kupujcie u żydów", nie chodź do adwokatów żydów i do żydowskich lekarzy, żydzi to nasze największe nieszczęście, bojkotujcie wszystkie sklepy żydowskie".

Finansowanie całej akcji bojkotowej prowadzone będzie z funduszów, pochodzących ze zbiórek publicznych, przyczem naczelne kierownictwo i w tym wypadku obejmuje przewodniczący centralnego komitetu bojkotowego w Monachjum, Streicher.

DALSZE ZARZĄDZENIA.

BERLIN, 31.3. Cała prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza dziś szereg dalszych zarządzeń wykonawczych, wydanych przez centralny komitet bojkotu żydów. W zarządzeniach tych przestrzega się m. in. przed stosowaniem gwałtów wobec przedsiębiorstw żydowskich, aby nie dać powodu do wydaleń personelu, redukcji płac i t. p.

Postanowiono pozatem traktować jako żydowskie również i te przedsiębiorstwa które na czas bojkotu oddane zostały pozornie w ręce niemieckie.

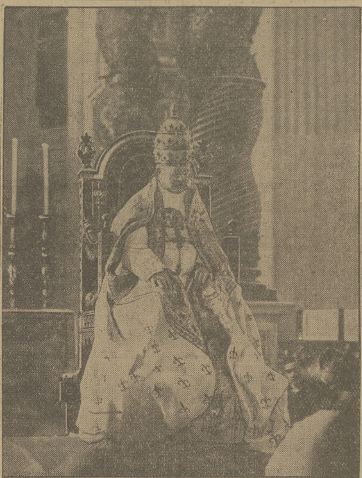
W Berlinie przewidziane jest wypuszczenie w sobotę na miasto lotnych patroli fotograficznych i filmowych, które będą robiły zdjęcia osób, czyniących zakupy w sklepach żydowskich. Filmy zamierza się potem wyświetlać w kinoteatrach.

Prezydent policji w Altonie nakazał sklepom żydowskim pod groźbą kary grzywny i aresztu wywiesić plakaty z napisem „przedsiębiorstwo żydowskie".

ANGLJA A BOJKOT ŻYDÓW.

LONDYN, 31.3. W związku z wypadkami w Niemczech pojawiła się na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin interpelacja ewentualnej akcji Ligi Narodów przeciwko prześladowaniu mniejszości żydowskiej w Niemczech. W odpowiedzi na tę interpelację minister spraw zagr. sir John Simon odpowiedział, że niema w pakcie Ligi Narodów artykułu, któryby pozwolił Anglji wnieść przed Ligę Narodów sprawę prześladowań żydów w Niemczech. Istnieje więc w tej chwili paradoksalna sytuacja, że Polska, która w ciągu całej swej historji słynęła z tolerancji, posiada traktat o mniejszości, Niemcy, zaś będąc wszakże członkiem Ligi Narodów, mogły rozpocząć systematyczne niszczenie żydów, kpiąc sobie ze wszystkich paragrafów paktu Ligi i z całego świata.

Tymczasem pewne zdziwienie musi wywołać zachowanie się zarówno żydów niemieckich jak i angielskich. Oto bawi tu np. obecnie kilku wybitnych przedstawicieli żydów niemieckich, którzy starają się wpłynąć na przywódców angielskich żydów, by nie podejmowali zbyt energicznej akcji przeciw Niemcom. Tem się tłomaczy, że dotychczas żydzi angielscy nie wystąpili z należytym protestem, zaś akcja bojkotu towarów niemieckich prowadzona jest raczej od dołu. Faktem jest, że tutejsi kupcy żydowscy masowo wymawiają kontrakty eksporterom towarów niemieckich i szukają innych źródeł zakupu. M. in. tutejszy radca handlowy polski otrzymał kilkadziesiąt zapytań o towary polskie, któreby mogły zastąpić towary niemieckie.



OJCIEC ŚW. PIUS XI

udzieli w dniu dzisiejszym jako w dniu rozpoczęcia uroczystości „Roku Świętego" błogosławieństwa całemu światu.

Przebieg uroczystości w Watykanie, jak informowaliśmy wczoraj szczegółowo, będzie dziś w godzinach porannych podany przez radjo.



Jeden ze sklepów żydowskich w Berlinie, zamknięty oczywiście. Przed sklepem stoi posterunek bojkotowy hitlerowski z tablicą agitacyjną, nawołującą publiczność do bojkotowania sklepów żydowskich.

Kto będzie prezydentem?

Pogłoski o kandydaturach.

WARSZAWA, 31.3. Za kilka tygodni będzie dokonany w Polsce wybór nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Kto zasiądzie na Zamku królewskim? Pytanie to nie rozniamiętnia opinji publicznej w Polsce, albowiem wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że decydujący wpływ na wybór kandydata będą miały najwyższe czynniki w sanacji. Stąd przekonania są znane: wyjdzie on z łona sanacji.

Krążące dotychczas pogłoski wymieniały kilka kandydatur. Mówiono o płk. Prystorze, marsz. Raczkiewiczu, nawet o b. ministrze Moraczewskim. Ostatnio utrzymuje się pogłoska, że obecny Prezydent, I. Mościcki, zgodził się poraz kandydować na Prezydenta. Pogłoska ta ma najwięcej prawdopodobieństwa.

Ciekawe historje opowiadają o planach konserwatystów sanacyjnych. Podobno kilku wybitniejszych działaczów koncerwatywnych domagało się, aby sanacja oświadczyła się za kandydaturą Ignacego Mościckiego. Powoływali się oni na dużą popularność I. Paderewskiego w kraju i zagranicą, a w szczególności w St. Zjednoczonych. Szybko jednak te plany konserwatystów sanacyjnych zostały zlikwidowane przez decydujące czynniki w BB.

Znów krwawe zajście

w strajkującej Łodzi.

ŁÓDŹ, 31.3. (Tel. wł.) W Łodzi sytuacja utknęła na martwym punkcie. Sprowadzono do miasta oddziały policji z Warszawy i Poznania. Istnieją tendencje zakończenia strajku w dniu 3 kwietnia.

W pogrzebie Wojciechowskiej, ofiary zajść na ul. Rokicińskiej, wzięło udział około 10 tys. osób. Gdy wracano z cmentarza na ul. Kilińskiego doszło znowu do zajść. Kilkunastu policjantów rannych, w tem kilku ciężko. Tłum został przez policję rozpędzony. Agresywność tłumu znaczna. Wybijano szyby w tramwajach i wystawach sklepowych.



Komisarz hitlerowski do prostowania wiadomości, podawanych w prasie zagranicznej o bestjalstwie hitlerowców wobec żydów. Został nim poseł Juljusz Streicher.

Zniesienie województw

ZAPOWIEDŹ DEKRETU.

WARSZAWA, 31.3. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie ukaże się dekret o zniesieniu województw: Kieleckiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i Nowogródzkiego.

Niepokojące wiadomości z Francji

Polityka rozwija się w kierunku dramatycznym.

PAUL BONCOUR ZACHWIANY.

PARYŻ, 31.3. W kuluarach parlamentu mówiło się wczoraj o możliwości reorganizacji gabinetu Daladiera. Podobno Paul Boncour popadł w niełaskę i wraz z nim mają ustąpić ministrowie lotnictwa i handlu Pierre Cot i Serre.

Nie jest wyłączone, że portfel spraw zagranicznych objąłby sam premjer, lotnictwo wróciłoby do rąk Painlevego, zaś na czele ministerstwa handlu stanąłby senator, posiadający duży autorytet międzynarodowy oraz niezbędne kwalifikacje reprezentowania Francji na wszechświatowej konferencji gospodarczej.

BERLIN, 31.3. Oświadczenie Paul Boncoura w komisji spraw zagranicznych powitane zostało w niemieckiej prasie przychylnie. Niemcy interpretują wystąpienie Paul Boncoura w sensie dla siebie dodatnim, w szczególności z zadowoleniem przyjęto tutaj słowa Boncoura, że nic nie jest wieczne, co w rozumieniu niemieckiem odnosiło się do rewizji traktatu wersalskiego.

O REWIZJI TRAKTATÓW.

PARYŻ, 31.3. Expose Paul Boncoura w komisji spraw zagranicznych i przyjazd Titulescu do Paryża, oraz kilka miarodajnych artykułów w prasie paryskiej, rzucają nowe światło na bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej. Powiedzmy bez osłonek: Polityka rozwija się w kierunku dramatycznym.

Odmowa rządu francuskiego udzielenia parlamentowi wyjaśnień już sama przez się zdezorjentowała opinję i powiększyła jej niepokój.

Przecież Paul Boncour oświadczył w komisji spraw zagr., że Francja nie może systematycznie odrzucać przedkładanych jej propozycyj; że inicjatywa Mussoliniego jest bezwzględnie korzystna z punktu widzenia stałej współpracy czterech wielkich państw i też kooperacja ta może wywołać nietylko odprężenie, ale także wskrzesić wzajemne zaufanie, niezbędne do pokonania obecnego kryzysu politycznego i gospodarczego.

Coprawda minister francuski dodał parę frazesów o równości praw małych i wielkich państw i oświadczył, że zamierza całą procedurę akcji dyplomatycznej utrzymać w kadrach paktu Ligi Narodów, tem nie mniej „Temps“, interpretując i aprobując tezę rządową, ujawnia, że chodzi właśnie o rewizję traktatów i wymienia artykuł 19 paktu, wymagający zgody wszystkich zainteresowanych państw.

Herriot, który wyraził najpierw podziękowanie Paul - Boncourowi za jego znakomity wykład, stawia teraz w „Ere Nouvelle“ szereg pytań, świadczących, że obrót rzeczy w dziedzinie polityki międzynarodowej niepokoi go w najwyższym stopniu.

Wreszcie Bainville przytacza cytaty z prasy niemieckiej, interpretującej milczenie rządu paryskiego, jako zgodę na rewizję traktatów, chociaż w ramach paktu Ligi Narodów.

Tak samo Pertinax niepokoi się z powodu milczenia rządu i gotowości jego zbadania sprawy rewizji na podstawie artykułu 19.

DE JOUVENEL WEZWANY DA PARYŻA.

PARYŻ, 31.3. Ambasadora francuskiego przy Kwirynale, de Jouvenela, wezwano do Paryża.

De Jouvenel uchodzi za zwolennika rewizji traktatów według planu Mussoliniego.

RZYM — WARSZAWA.

PARYŻ, 31.1. „Temps“ podaje ciekawą korespondencję z Włoch, opisującą przyczyny rzekomego oziębienia stosunków, niegdyś bardzo serdecznych, pomiędzy Rzymem a Warszawą.

MIN. TITULESCU W PARYŻU.

PARYŻ, 31.3. Prasa przywiązuje dużą wagę do wizyty w Paryżu ministra Titulescu, który był wczoraj podejmowany przez Paul Boncoura, dziś zaś złożył wizytę premjerowi Daladierowi. Wizyta, zdaniem prasy francuskiej, jest tem ważniejsza, że Titulescu występuje jako oficjalny mandatarjusz Małej Ententy. Rozmowy, jakie odbędzie z ministrami francuskimi, zaznacza „Matin“ — niewątpliwie upewnią go co do stanowiska Francji, która pozostawać zawsze będzie wierną swym zobowiązaniom, oraz Lidze Narodów. Titulescu — pisze dziennik — będzie mógł utrwalić w przekonaniu rządy krajów Małej Ententy, iż rząd francuski dba nadewszystko o poszanowanie traktatów, które przecież usankcjonowały rolę Małej Ententy w koncercie europejskim.

„Excelsior“, przedstawiając w ogólnych zarysach politykę francuską, pisze: Francja nie porzuci nigdy swych sprzymierzeńców w Europie środkowej i wschodniej, niemniej jednak rozpatrywać będzie z całą sympatją wszelkie pokojowe propozycje, utrzymane w duchu i w ramach paktu Ligi Narodów. Dziennik zapatruje się życzliwie na projekt sojuszu, rozszerzonego na 4 wielkie mocarstwa zachodnie, pojętego, jako pakt regjonalny w ramach Ligi Narodów.

O PODRÓŻY MIN. BECKA.

PARYŻ, 31.3.Pasywizm opinji polskiej i odwołanie bez żadnego umotywowania podróży m. Becka do Paryża wywołują zdziwienie we francuskich kołach politycznych.

Obrażony ambasador angielski

opuścił nagle Moskwę.

MOSKWA, 31.3. Ambasador Wielkiej Brytanji, sir Esmond Ovey opuścił wczoraj Moskwę, udając się wraz z całą rodziną do Londynu. Ów nagły wyjazd nosił charakter wyraźnie demonstracyjny i miał oznaczać protest przeciwko formie komunikatu sowieckiego o ostatniem spotkaniu ambasadora Ovey z komisarzem Litwinowem, zarzucającego ambadorowi „meksykańskie metody“.

Powrót ambasadora do Moskwy jest bardzo mało prawdopodobny. Odjeżdżającego ambasadora żegnali na dworcu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego in corpore z dziekanem ambasadorem Niemiec, von Dinksenem na czele. Ze strony władz sowieckich nikt się na dworcu nie zjawił.

LONDYN, 31.3. Z Moskwy donoszą do Londynu o ostrej wymianie zdań pomiędzy Litwinowem a ambasadorem brytyjskim Ovey'em. Mianowicie, gdy ambasador Ovey w czasie rozmowy z Litwinowem nalegać miał na zwolnienie wszystkich uwięzionych anglików, Litwinow odpowiedzieć miał z ironją: „Metody brutalnego nacisku z zewnątrz mogą się czasem okazać skutecznemi w Meksyku, ale w Związku Sowieckim są one skazane na niepowodzenie“.

Aluzja Litwinowa co do Meksyku specjalnie dotknęła ambasadora brytyjskiego Oveya, który jak wiadomo, był poprzednio posłem brytyjskim w Meksyku. Niektóre dzienniki londyńskie, informując o tym incydencie, podają nagłówki: „Litwinow obraża brytyjskiego ambasadora“.

Inżynierom angielskim grozi kara śmierci.

MOSKWA, 31.3. Oskarżenie przeciwko inżynierom angielskim z firmy Wickers brzmi, że dopuścili się oni szpiegostwa i zdrady stanu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces rozpocznie się 9 lub 10 kwietnia. Śledztwo jest już ukończone, a akt oskarżenia będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Oskarżenie opiera się na punktach 6 i 11 art. 58 kodeksu. Punkt 6 mówi o szpiegostwie na rzecz obcych państw i przewiduje karę śmierci, p. 11 mówi o zdradzie stanu i jako karę najwyższą przewiduje również śmierć.

SOCJALISCI NIEMIECCY

występują z drugiej międzynarodówki.

BERLIN, 31.3. Przewodniczący niemieckiej partji socjal - demokratycznej Otto Wels wystosował dzisiaj do II Międzynarodówki następujący telegram:

Uchwały, przyjęte przez prezydjum II-ej międzynarodówki bez zaproszenia i współudziału przedstawiciela Niemiec, skłaniają mnie do zgłoszenia wystąpienia z biura międzynarodówki“.

Wystąpienie eWlsa pozostaje w związku z uchwałami, powziętemi przez prezydjum międzynarodówki na kongresie paryskim a dotyczącemi stosunków niemieckich.

Dalsze zeznania biegłych i świadków

w procesie Gorgonowej.

KARKÓW, 31.3. Proces Gorgonowej przyniósł dziś zeznania rzeczoznawców ze Lwowa, prof. prof. Westfalewicza, Otyńskiego, oraz inż. Przotockiego.

Po wczorajszem dramatycznem rzuceniu się Gorgonowej w objęcia swego 15-letniego syna Erwina, chłopca, który sprawił ogólnie dodatnie wrażenie, gdy scena ta nietylko wycisnęła łzy u damskiej publiczności, ale wzruszyła także ławę przysięgłych, zwrócono się do jednego z przysięgłych z zapytaniem, nurtującem i żywotnem, czy otoczenie nie wpływa na przysięgłych.

— Ja mam w domu urwanie głowy — mówi przysięgły — żona i córki męczą mnie stale. Wszyscy huzia na Gorgonową. Ale ja co myślę, to myślę. Gdy mi zanadto dokuczają, uciekam na miasto do cukierni, ale i tam obstępują mnie znajomi. Muszę więc albo chodzić do „Krakusa“, albo na Błonia i dopiero wtedy mam spokój.

Trybunał otworzył posiedzenie o godz. 9.35, przystępując do przesłuchania inż. PRZETOCKIEGO, biegłego ze Lwowa, który miał polecone zbadanie piwnicy, wilgoci w niej, oraz wody zaskórnej pod willą Zaremby.

WODA W PIWNICY.

Po zaprzysiężeniu biegły opowiada o położeniu willi na wzniesieniu oraz o okolicznych studniach, wykopanych i wierconych. Stwierdza, że wody opadowe mogą się dostać do sionki piwnicy przez próg, ale tylko wtedy, gdy opady są obfite. Schody, prowadzące do piwnicy, nie są osłonięte daszkiem. Podłoga w piwnicy wykonana jest z betonu, zaprawionego cementem i ma pod spodem warstwę asfaltu, który uniemożliwia przesiąkanie wody zaskórnej.

Podczas wizji, przeprowadzonej na zarządzenie sądu w dniach 27 i 28 marca, inż. Przetocki zastał podłogę w piwnicy suchą, plam z wody nie było. W sąsiednich piwnicach też było sucho, koks leżący nie był zamoczony, a piasek sypki.

Biegły zajmuje się także sprawą basenu, sąsiadującego w pobliżu z piwnicą. Basen ten, znajdujący się w dole, wykopanym na 1 metr poniżej piwnicy, posiada zbiornik z wodą, [illegible] którego prowadzą rury. Dno zbiornika [illegible] cm. niżej piwnicy. Biegły zapuszczał sondy w trzech miejscach i znalazł wodę zaskórną dopiero na znacznej głębokości, przez noc woda w pozostawionej sondzie uniosła się na pewien poziom. Najbliższa woda zaskórna jest jednak dość daleko od willi. Grubość podłogi piwnicy wynosi 27 cm., przyczem składa się z betonu, zaprawy wapiennej, piasku i asfaltu. W otworze pod asfaltem inż. Przetocki pozostawił na noc kawałek bibuły, aby przekonać się, czy tuż pod podłogą dochodzi wilgoć. Bibuła nazajutrz była zwiotczała, ale śladów, plam wody na niej nie było.

W konkluzji inż. Przetocki dochodzi do wniosku, że w piwnicy nie istnieje woda zaskórna, że woda w basenie znajduje się na 1 m. 22 cm. poniżej dna piwnicy i twierdzi, że niemożliwe jest, aby woda zaskórna mogła przeniknąć do piwnicy, gdyż zabezpieczenie asfaltem jest dostateczne. Tak samo w nocy na 30 grudnia 1931 r. woda do tej piwnicy dostać się nie mogła.

LUX NIE KĄSA.

Następnie przesłuchano dra HENRYKA RAPPAPORTA, aplikanta adwokackiego ze Lwowa.

Przewodn.: Pan ma coś wiedzieć o złośliwości lub niezłośliwości psa „Luxa“?

Świadek: W maju 1932 r., mniej więcej w momencie, gdy toczył się we Lwowie proces Gorgonowej, przybyłem autem do Brzuchowic, aby obejrzeć willę Zaremby. Wewnątrz był mały chłopiec, syn kowala, ogrodnika Kamińskiego już nie było. Za kilka groszy wpuścił mnie do środka. W pierwszym rzędzie zapytałem, czy niema psa, bo go nie zauważyłem w siatce. Pies biegał po ogrodzie, witał się ze mną, łasił się.

Przew.: A co pana skłoniło do oglądania psa?

— Zwykła ciekawość.

— Czy pan go oglądał poza siatką?

— Nie. On był nazewnątrz. Pytałem się chłopca, czy przyzwyczail się do psa i zapewnił mnie, że „Lux“ nie kąsa. Wtedy przystąpiłem do niego bliżej.

— Więc pan był daleko od „Luxa“?

— Nie.

— Czy może oblizywał pana?

— Bawił się ze mną.

— Co to był za chłopiec, który pana pozwolił wejść do środka willi?

— On był zastępcą Kamińskiego, mieszkał tam.

Prok.: Pan tu wspomniał, że do willi w Brzuchowicach robiono pielgrzymki, czy dużo osób willę odwiedziło?

— Nie mogę stwierdzić.

— A poco oni wszyscy jeździli, czy też z czystej ciekawości?

— Myślę, że dlatego, bo Brzuchowice są miejscowością letniskową.

— Czy oglądając psa z ciekawości dawał mu pan kiełbasę?

— Nie.

— I nic pan psu już nie dawał?

— Nie.

Adw. Ettinger: Niczem pan „Luxa“ nie przekupywał?

— Niczem.

Przewodniczący: Czy nie miał pan celu zbadania psa?

— Nie, tylko zawiodła mnie zwykła ciekawość.

Adw. Ettinger: A dlaczego się pan wyraził: „Krytycznego dnia“. Czy poznanie z „Luxem“ skończyło się dla pana dobrze?

— Dobrze.

Na sali wesołość.

TAJNA ROZPRAWA.

Następnie po krótkiej przerwie sąd postanowił przesłuchać przybyłego z Warszawy podinspektora policji, Józefa Piątkiewicza, z centrali służby śledczej.

Na czas zeznań świadka Piątkiewicza przewodniczący zarządza tajność obrad, gdyż kwestję, którą omawiać ma Piątkiewicz, mogą obrazić obyczajność. Sala zostaje opróżniona z publiczności i po jego zeznaniach, które trwały około pół godziny, obrona stawia wniosek, ażeby Piątkiewicz był biegłym i w innych jeszcze kwestjach. Obrońca Woźniakowski stawia świadkowi pytanie, w związku z jego zeznaniami:

— Czy pozostawienie kału na miejscu zbrodni można uważać jako dowód rzeczowy w śledztwie?

Przewodniczący zarządza przerwę, podczas której zdecydował dopuszczenie tego pytania i czy Piątkiewicz będzie mógł być biegłym w innych kwestjach.

„Dziennik ustaw“.

WARSZAWA, 31.3. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ ogłasza ustawę o funduszu pracy, który zaczyna działać od 1 kwietnia, ustawę o zmianie statutu Banku Polskiego i ustawę o biletach skarbowych.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w dwudziestym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. nr. 110111.

Po 10.000 zł. na n-ry: 84071 91344.

Po 5000 zł. na n-ry: 15662 21196 23532 26580 421522 67753 113467+ 126509.

Po 2000 zł. na n-ry: 4443 32088 43229 44401 49250 71599 114345 119875 125908 132903 146525

Po 1000 zł. na n-ry: 3798 6186 9935 16520 18721 27921 27954+ 28122 29102 38940 41621 42267+ 42428 49313 54958 62514 65855 73704 74841+ 78064+ 80724 90653 94558 98258 105911 106078 108741 114442 114512 122037 122843 125278 135706 135786 138722+.

ANALIZA DEFICYTU.

Zamknięcia kasowe za 11 miesięcy okresu budżetowego 1932-33 wykazują w dochodach 1.769 miljonów, w wydatkach 2.039 miljonów. Deficyt zatem wynosi okrągło 270 miljonów. W samym lutym wydał rząd 178 miljonów przy dochodach 153 miljonów, czyli **deficyt lutowy wyraża się cyfrą 25 miljonów.**

Na pokrycie 270-miljonowego deficytu złożyły się trzy źródła: rezerwy skarbowe, pożyczka z Banku Polskiego i dochód z podwyższonej emisji bilonu. Z Banku Polskiego wziął rząd 70 miljonów. Ile wynosi zysk na bilonie, tego dokładnie nie wiemy. Przez analizę pomocniczych cyfr, a mianowicie sumy bilonu. będącego w obiegu, i t. zw. dochodów administracyjnych, w których mieści się także zysk z bilonu, dochodzimy do wniosku, że wynosi **on 40 — 50 miljonów.**

Ponieważ także i w dochodach lutowych mieści się pewna suma, pochodząca z bilonu, zatem rzeczywiste dochody budżetowe tego miesiąca są niższe od wyżej wymienionej sumy 153 miljonów. Przeciętne miesięczne wydatki w bieżącym okresie budżetowym wynoszą 185,4 milj., przeciętne dochody 160,8 milj., **przeciętny deficyt 24,7 milj.** Na tej podstawie możemy przyjąć, że za cały rok 1932-33 wydatki wyniosą około 2.225 milj., a dochody 1.930 milj. **Caloroczny deficyt zamknie się w okrągłej cyfrze 300 miljonów.** Gdyby nie powiększenie emisji bilonu, do którego rząd sięgnął w sierpniu z. r. deficyt byłby większy conajmniej o 50 miljonów.

Porównując cyfry za 11 miesięcy roku 1932-33 z analogicznemi cyframi roku 1931-2, widzimy, że **w roku obecnym rząd wydał o 200 miljonów mniej, aniżeli w poprzednim.** Ale niestety dochody spadły w jeszcze silniejszem tempie, bo o blisko 300 miljonów. W szczególności, dochody z podatków i opłat obniżyły się o 200 miljonów (20%), z monopoli o 50 miljonów (8%), a z przedsiębiorstw blisko o 100 miljonów (70%!). Wzrosły natomiast „inne dochody administracyjne“ o 50 miljonów: to jest właśnie wyżej omówiony dochód z bilonu.

Uderza katastrofalny wprost spadek dochodów z przedsiębiorstw państwowych. Głównemi pozycjami były tutaj lasy państwowe i koleje. Dochody z lasów zmniejszają się nietylko z powodu niskiej konjunktury na drzewo, ale także skutkiem błędnej gospodarki, krytykowanej silnie w czasie dyskusji budżetowej nawet przez posłów i senatorów z B. B. **Koleje w bieżącym roku nie tylko nic nie wpłacą do skarbu,** ale nie wiadomo, jak się uporają z własnym deficytem, łatwym narazie przez odraczanie wypłat rozmaitym dostawcom.

Redukcja wydatków w porównaniu z rokiem 1931-32 jest w znacznej mierze **następstwem przeprowadzonej w czerwcu obniżki pensyj urzędniczych.** Jednak nie we wszystkich częściach budżetu redukcja ta występuje równomiernie. Gdy np. i tak już niesłychanie skromny budżet rolnictwa spadł z 36 na 24 miljony, a zatem o 33% — **to wydatki na emerytury wzrosły nawet o 3%** — pomimo dokonanej w ciągu roku obniżki uposażeń emerytalnych. Jest to cyfrowa ilustracja znanej polityki personalnej rządu, polegającej **na tworzeniu kadr t. zw. „młodych emerytów“,** których grono w omawianym okresie powiększył spory zastęp sędziów.

I po stronie wydatkowej przedsiębiorstwa państwowe dzierżą smutne pierwszeństwo. Gdy w r. 1931-32 dopłata ze skarbu do niektórych z nich wyniosła 3,3 milj. to obecnie wzrosła do 6,2 milj., czyli o 90%!

P. premjer w swem ostatniem expose mówił dużo o obniżce cen i wogóle o przystosowaniu się do niższej stopy życiowej. Gospodarka państwowa, jak to wynika z zamknięć budżetowych, daleka jest jeszcze od tego wskazania p. premjera.

Wielki most oceaniczny

między Afryką a Ameryką Południową zostanie oddany do użytku w dniu 1 kwietnia b. r. Most budowano w wielkiej tajemnicy w ostatnich pięciu latach. Na wybrzeżu Afryki pod St. Louis, gdzie most ten się zaczyna, stanęli dwaj murzyni afrykańscy, którzy podziwiając olbrzymią technikę dzieła, nazwali ten most drogą do nieba.



Głos przeciwników
o Obozie Wielkiej Polski.

Pomajowy i zionący nienawiścią ku Obozowi Narodowemu „Przełom“ nr. 3 z 31 marca b.r. pisze:

— Co w tej chwili w Polsce można przeciwstawić faszyzmowi, przedewszystkiem temu z Obozu Wielkiej Polski?

Zaledwie... policję.

Faszyzm sejmowej opozycji nacjonalistycznej, pochłaniającej z dnia na dzień coraz to większe połacie młodego lasu, jest jedyną dziś w kraju poważnie zorganizowaną siłą społeczną. Ideologicznie budujący na przesłankach nacjonalizmu włoskiego i niemieckiego, pełen najcieplejszych manifestacyj podziwu dla przewrotu w Niemczech, zasobny inteligencją, śmiało wygląda na ulicę. On jeden nie boi się wystąpień zbiorowych, ostrych zatargów z policją, łamania nakazów i zakazów... Widać stać go na to: ma duże, mocne, szerokie w zasięgu i wysokie gniazdo w masach możliwie bezkrytycznych! Siła jest siłą i w rzeczywistym rachunku niewielką rolę odgrywa fakt, że O. W. P. buduje na drobnomieszczaństwie, żywiole, jak wiadomo, nie imponującym polotem myśli i uczuć. Zresztą, patrząc bez okularów, błędem byłoby nie dostrzec w polskim ruchu „faszystowskim“ elementu nic wspólnego z drobnomieszczaństwem nie mającego: toż w O. W. P. pracują czynnie i, powiedzmy, ofiarnie — kolejarze, robotnicy z prawicowych związków zawodowych, młodzież rzemieślnicza, często-gęsto wościańska, że nie powtórzymy nazbyt dobrze znanej prawdy o młodzieży szkół wyższych.

Trudno było spodziewać się ze strony „Przełomu“ uznania lub choćby nawet rzetelnej ścisłości w określeniu istoty Obozu Wielkiej Polski, ale i to, co jest, wystarczy.

TRAGEDJA ŻYDOWSKA
W NIEMCZECH i POLSCE.

Dr. Thon w „Hajncie“ z 24.III wyjaśnia, na czem polega „tragedja żydowska w Niemczech“ i jak żydzi winni niezwłocznie postąpić, aby unieszkodliwić dążenia Hitlera do uwolnienia życia niemieckiego od wpływów żydowskich. Żydzi opanowali w Niemczech wolne zawody, ale ten fakt wobec akcji Hitlera stanowi największe niebezpieczeństwo:

— W dużym odsetku są oni lekarzami, adwokatami, sędziami, urzędnikami państwowemi i komunalnemi, artystami, powieściopisarzami, dziennikarzami, funkcjonarjuszami w bankach i t. p. Jednem słowem należą do tych zawodów, które łatwo można podkopać i które właśnie obecnie podkopuje się...

W Polsce położenie żydów jest bezpieczniejsze:

— Oni są w dużej ilości rzemieślnikami, kramarzami, poprostu ptakami niebieskiemi. Jest niezwykle trudno ich gdziekolwiek uchwycić i zdusić. Wyrywają się z ręki, ponieważ całe ich istnienie buja w obłokach. Zupełnie inaczej jest w Niemczech. Jeżeli tylko chce się uchwycić tamtych żydów za gardło, łatwo to uczynić. Oni żyją właściwie powietrzem biurowem, którego łatwo jest ich pozbawić...

Położenie żydów w Niemczech jest obecnie tem tragiczniejsze, że ci żydzi nie są zdolni odzwyczaić się od tych wygód, które oni posiedli dzięki opanowaniu najbardziej dochodowych placówek kulturalnych:

— Przytem musi się pamiętać, że tu chodzi o ludzi, którzy są przyzwyczajeni do wygodnego życia, do cywilizowanych warunków życiowych. W Niemczech nieszczęście to jest stokrotnie większe i niebezpieczeństwo bliższe...

Aby ratować żydów niemieckich, trzeba zastosować bojkot towarów z Niemiec, bo Niemcy opierają się na eksporcie:

— My, żydzi, „stanowimy coś“ w handlu międzynarodowym, a Niemcy przecież jest to kraj, który żyje tylko z eksportu. Czy nie byłoby właściwe przycisnąć śrubę. Niech złoczyńcy poczują, że możemy trochę bronić się...

Należy jeszcze silniej, niż dotąd, zwrócić się z protestem do innych narodów, przytem z podkreśleniem, że żydom chodzi o zaprzestanie przez Niemców bojkotu ekonomicznego:

— Tu chodzi nietylko o napady, o okrucieństwa, a głównie o pogrom ekonomiczny, dokonywany z dnia na dzień na żydach...

Tragedja żydów w Niemczech wskazuje, jak jest niepewna sytuacja żydów w innych krajach:

— Ta tragedja potwierdza jeszcze raz okropną prawdę naszej filozofji historycznej: żadne skupienie żydowskie nie wie, co mu jutro przyniesie.

Zajścia w Grajewie
WEDŁUG RELACYJ KATOLICKIEGO PISMA.

Katolickie pismo „Życie i Praca“ (Nr. 13) w odmienny sposób, niżli PAT. — przedstawia zajścia antyżydowskie w Grajewie. Oto relacja tego pisma:

„Dnia 19 marca miały miejsce w Grajewie rozruchy przeciwżydowskie. Było to tak, że gdy żydowska organizacja „Trumpeldor“ maszerowała ulicami Grajewa ze sztandarem i z karabinami w szyku wojskowym, wywołało to poryw oburzenia ze strony ludności polskiej, która wie, jak trudno uzyskać prawo ćwiczenia się wojskowo niektórym organizacjom polskim.

W powstałym tumulcie połamano żydom sztandar i rozpędzono żydów z karabinami. Na skutek tych zajść kilkadziesiąt osób policja aresztowała. Jeden z żydów ciężko ranił szablą S. Kulikowskiego. W poniedziałek zwolniono wszystkich aresztowanych, przyczem większość została ukarana od kilku dni do miesiąca aresztu.

Tego samego dnia w Grajewie miały miejsce nowe rozruchy, to ludność okoliczna, wzburzona do żywego zaczepnem zachowaniem się żydów po niedzielnych aresztowaniach, ściągnęła tłumnie do Grajewa i miały miejsce znów rozruchy przeciwżydowskie.

Wiele szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich wybito, a nastroje są podniecone. Smutne to są zajścia, ale tylko rozwaga władz i rozwiązanie żydowskich organizacyj, prowokujących ludność polską może uspokoić wzburzenie ogólne“.

Z DNIA.

PROTEST HALLERCZYKÓW.

Zarząd główny Związku Hallerczyków na kwartalnym zjeździe delegatów Związku H. w dniu 26 marca wystosował do p. ministra spraw wewnętrznych protest przeciwko rozwiązaniu chorągwi Z. H. w woj. Krakowskiem i na Śląsku ciesz. Protestując przeciw nazwaniu Z. H. organizacją polityczną i zajmował się ornizacją polityczną i jakoby zajmował się organizacją antyżydowskich ekscesów, zarząd główny protestuje

przeciwko zakazowi noszenia „mundurów, ich części, odznak, dystynkcyj i t. p., świadczących o przynależności do stowarzyszenia Związku hallerczyków“, gdyż mundury itp. Armji Generała Hallera, Armji Polskiej we Francji, są mundurami historycznemi, świadectwem pracy i walki o niepodległość, świadectwem dobrze spełnionego obowiązku, a nie świadectwem przynależności tylko związkowej.

KŁOPOTY Z „WYZWOLENIEM“.

Redakcja częstochowskiej „Gazety Narodowej“ zakupiła w dniu 20 marca w miejskim teatrze przedstawienie „Wyzwolenia“ St. Wyspiańskiego, które to widowisko miało być poprzedzone słowem wstępnem p. Stefana Niebudka, współpracownika „Gazety Narodowej“ i członka zarządu Stron. Narodowego. Natychmiast po ukazaniu się ogłoszenia z nazwiskiem p. Niebudka starosta częstochowski p. Eustachiewicz, wywarł nacisk na dyrekcję teatru, by przedstawienie odwołano, co też się stało. P. Eustachiewicza zapewniono, że przedstawienie p. N. nie będzie nosiło charakteru politycznego. Ostatecznie termin przedstawienia ustalono na dzień 27 marca. Tegoż dnia wieczorem w poczekalni teatru publiczność ze zdziwieniem zastała policję oznajmiającą, że przedstawienia nie będzie, gdyż... zachorował jeden z aktorów. Rzekomo chory aktor przechadzał się właśnie przed teatrem. Oburzona publiczność rozeszła się do domów. Pieniądze z kasy nie odbierano, przeznaczając je na cele narodowe. W tym samym czasie odbywał się w Częstochowie — żydowski wiec przeciw Hitlerowi.

BIULETYN SZCZERBCA.

Biuletyny „kłopotów“ z młodzieżą narodową, zebrane w pewną całość w ostatnim zeszycie „Szczerbca“ (nr. 9), notują z nazwiska: 96 aresztowanych akademików, w tem 32 skazanych na więzienie (po parę miesięcy), 24 lokale zrewidowane, bądź opieczętowane. Kronika ważniejszych potyczek, wypadków żydowskich na wiece i t. p. zajmuje 5 dużych szpalt drobnego druku.

P. MAC DONALD
W OCENIE FRANCUSKIEJ.

Dawno obcy mąż stanu nie był we Francji tak surowo oceniany, jak obecnie p. Ramsay Mac Donald, na podstawie swej polityki ostatniego czasu, oraz mowy z 23-go b. m. w izbie gmin, w której tę politykę starał się uzasadnić.

„Journal des Debats“ nr. 85 z 25-go b. m.

— P. Mac Donald przemówił. Nie wyłożył filozofji politycznej zbyt głębokiej. Ale odsłonił z brutalną szczerością swe skryte myśli. Izba gmin była zdumiona i nawet nieco porażona. Parlament i opinja brytyjskie zaczynają się zapytywać czy dla Europy, dla Anglji, dla pokoju jest rzeczą właściwą uginanie się przed Niemcami hitlerowskiemi. A to właśnie zaleca p. Mac Donald... P. Mac Donald występuje jako bojownik tezy niemieckiej, która zmierza w 15 lat po pokoju do zniszczenia traktatów... A na czem polega ta przebudowa świata? P. Mac Donald nie uczynił żadnej propozycji w zakresie spraw od niego zależnych. Nie mówił o oddaniu Niemcom floty, ani o zwróceniu im jakiejkolwiek kolonji. Rewizja, o której marzy, ma się dokonać cudzym kosztem.

P. Jacques Bainville w Action Francaise“ nr. 84 z 25-go b. m.:

— P. Mac Donald sądzi, że głaskając miłość własną Niemiec, uniknie się wojny. P. Winston Churchill odpowiedział mu, że najlepszym sposobem wciągnięcia Wielkiej Brytanj w nową wojnę jest osłabienie Francji pod postacią dawania Niemcoc takich zadowoleń, jak również zbrojeń, które nie pozostaną zasadami bez wcielenia w rzeczywistość. Są to dwie ścierające się z sobą koncepcje. Niestety, za pierwszą z nich stoi szef rządu brytyjskiego. Wycofał on się zlekka wobec krytyk, które na niego spadły, oraz oporu, którego doznał ze strony średnich i małych państw, zagrożonych pomysłem klubu czterech. Złagodził swe myśli o rewizji traktatów. Przez to jednak pogłębił zamieszanie pojęć. Gdyby rewizja była otwarcie proponowana, wiedzianoby czego się trzymać. Wprowadzona ukrytem wejściem, pod niewinną postacią, daje ona pole do nieporozumień, z których pewnego dnia zrodzą się zatargi.

PREMJE KSIĄŻKOWE

„KURJERA ZACHODNIEGO“

można odbierać po wpłaceniu zgóry prenumeraty do środy dnia 5 kwietnia br. Premje odbierać można w administracji K. Z. w Sosnowcu i w filjach w Będzinie i w Dąbrowie osobiście.

WESOŁE I SMUTNE.

Pochwała kłamstwa.

W dniu pierwszym kwietnia każdemu wolno kłamać, wprowadzać w błąd bliźniego i cieszyć się z powodu udania się kawału. Ten zwyczaj jest także jednem wielkiem oszukiwaniem samych siebie, bo, kłamiąc na prima aprilis, chcemy wmówić w siebie i innych, że niby to przez resztę dni w roku nic innego nie robimy, tylko żyjemy samą szczerą prawdą. Tymczasem wiadomo, że właśnie najniewinniejsze kłamstewka przypadają na dzień pierwszy kwietnia i odwracają na chwilę naszą uwagę, od codziennych grubszych fałszów, które stanowią ludzki chleb codzienny.

Nie należy z tego powodu popadać w głęboki smutek, bo ukrywanie swych myśli, albo ujawnianie ich w formie skażonej stanowi nie najgorszy sposób zgodnego współżycia z ludźmi. Mówiąc brzydkiej kobiecie, że jest podobna do Brygidy Helm, czynimy rzecz dobrą i zaskarbiamy sobie dozgonną wdzięczność serca niewieściego. Wychwalając rządy panującej partji, choć mogą się nam one w rzeczywistości nie podobać, ułatwiamy sobie życie i wspinanie się na szczyty drabiny społecznej.

Prawda jest najczęściej nieuprzejmą i prawie zawsze doprowadza do kłótni i do innych różnych nieprzyjemności, kończących się zazwyczaj złamaniem karjery prawdomówcy.

Wyobraźmy sobie choć przez chwilę, że nagle któregoś dnia, powiedzmy, że dziś 1 kwietnia, wszyscy ludzie nawzajem poczęli głośno i odważnie mówić prawdę: mąż ją powiedział żonie, a żona mężowi, pracownik swemu szefowi, a szef urzędowi skarbowemu, poseł swym wyborcom, a wyborcy swemu rządowi... Strach pomyśleć, coby się wówczas stało! Połowa ludności wyginęłaby wskutek pojedynków i skrytobójczych zamachów, druga połowa przestałaby z sobą rozmawiać, nie poznawałaby się nawzajem na ulicach, nastąpiłoby zupełne rozbicie rodzin, organizacyj politycznych i przyjaźni dozgonnych. Życie stałoby się piekłem nie do zniesienia.

Dobro społeczne i szczęście osobiste bliźnich wymaga, iżby ludzie się nawzajem okłamywali nie tylko na prima aprilis, ale codziennie, byle to było robione zręcznie i wywoływało wrażenie szczerej wylewności.

Gdy zjawili się u was goście, udawajcie, że was to ogromnie cieszy, gdy zaś sami jesteście w gościach, zachwycajcie się smakiem pieczeni, twardej jak skóra na podeszwy.

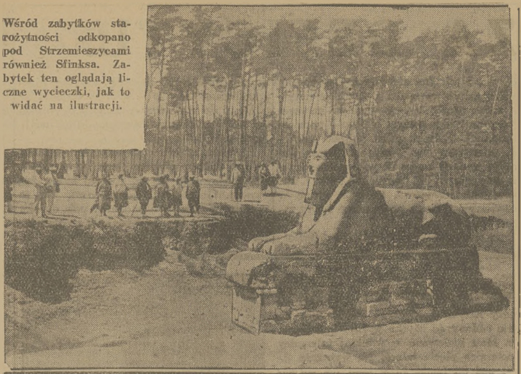
Gdy jesteście działaczami społecznymi, politykami, posłami, zawsze miejcie gorące słowo pochlebstwa dla swych wyborców, zostawiając dla siebie realne zyski z piastowanego mandatu.

Gdy wam bieda dokucza, udawajcie zamożnych i spokojnych o jutro, żeby nie utracić kredytu, gdy zaś dorobicie się majątku, udawajcie biedaków, żeby się was nie czepiał urząd skarbowy i żeby nie za bardzo interesowano się źródłem waszego wzbogacenia się.

Kłamstwo jest klejem, który tworzy współżycie towarzyskie, jest motorem, który wprowadza ład społeczny, jest solą, która daje smak i realny sens niestrawnej bez niego zupie, nazywającej się życiem.

Okłamujcie się więc, szanowni państwo, abyście mogli długo żyć w zdrowiu, szczęściu i wszelkiej pomyślności, czego sobie i wam życzę.

Cw.



Wśród zabytków starożytności odkopano pod Strzemieszycami również Sfinksa. Zabytek ten oglądają liczne wycieczki, jak to widać na ilustracji.

Niezwykły egzamin
maturzystów w Będzinie.

Niezwykłe przygody maturzystów gimnazjum w Będzinie były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Dyrektor gimnazjum p. Grinberg pobierał pensję w wysokości 1.400 zł. miesięcznie, oraz mieszkanie z opałem i oświetleniem. Wszystko to nie wystarczało dyrektorowi, bo o sumę 500 zł., rzekomo niedopłaconych, wszczął spór z radą opiekuńczą gimnazjum.

Spór ten tak dalece zaostrzył się, że w przededniu egzaminów na drzwiach gmachu gimnazjalnego ukazało się jedyne w swoim rodzaju obwieszczenie:

— Dyrektor gimnazjum ogłasza, że egzaminy maturalne zostały cofnięte.

Zdenerwowani maturzyści gromadą wdarli się do gabinetu dyrektora, domagając się wyjaśnień. Oświadczenie nie było krótkie i zrozumiałe: albo dostanę 500 złotych, albo nie będzie egzaminów.

Rodzice maturzystów w ciągu godziny zebrali potrzebną kwotę. Egzaminy się odbyły, a panu dyrektorowi wymówiono posadę. Grinberg wystąpił z powództwem o 35.000 zł. odszkodowania, wywodząc, że wymówienie było bezprawne. Przegrał w dwu instancjach i sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

W imieniu rady opiekuńczej gimnazjum występowali: adw. Ludwik Domański i Zofja Sokołowska. Sąd Najwyższy zatwierdził poprzednie wyroki.

Władze naczelne
FUNDUSZU PRACY.

W dniu wczorajszym podpisana została nominacja naczelnych władz Funduszu Pracy. Prezesem został b. minister inż. Czesław Klamner, naczelnym dyrektorem prezydent Dąbrowy poseł dr. Zbigniew Madeyski, wreszcie dyrektorami inż. Henryk Zagrodzki, zastępca głównego inspektora pracy, oraz p. Grunwald dyrektor funduszu pomocy bezrobotnym. Fundusz Pracy rozpoczyna swą działalność w dniu dzisiejszym.

Odroczenia i ulgi wojskowe.

W związku z tegorocznym poborem władze wyjaśniają, że poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów teoretycznych, względnie praktycznych, mają obowiązek złożenia podania z załączeniem zaświadczenia odnośnego zakładu naukowego oraz odpisu zaświadczenia komisji poborowej, zaś o ile chodzi o uczniów terminujących w rzemiośle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle lub w handlu. Podania mają być zgłaszane do władzy administracji ogólnej w ciągu 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do czynnej służby wojsk.; gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie powstały po upływie tych 14 dni, podania winny być wnoszone nie później, jak w 4 tygodnie od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. W tych samych terminach mogą być składane podania przez poborowych, starających się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego Poborowi, którzy mają zamiar o przedłużenie posiadanych dotychczas odroczeń służby wojskowej, z tytułów wymienionych wyżej, względnie o ulgę 5-miesięczną służby wojskowej, będą musieli złożyć odpowiednie podania, najpóźniej do dnia 1 lipca.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 Sobota	Dziś Teodory Jutro Franciszka Wschód słońca 5 m. 24. Zachód „ 18 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Węgierska miłość.
PALACE: Kobieta z Monte Carlo.
EDEN: Donovan.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezdomni. — Musi być lepiej
ŚWIATOWID: Tajemnicza szóstka.

DĄBROWA

WANDA: Frankenstajn.
SEZAM: Teodozja Sewastopol.
ARS: Moskwa bez maski.

ZAWIERCIE

STELLA: Sierżant X.
ARLEKIN: Wiktorja i Huzar.

× **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.** W dniu 2 b.m. o godz. 7.30 rano zostanie odprawione przez ks. Kaz. Mazurkiewicza uroczyste nabożeństwo za pomyślność i rozwój wszystkich organizacyj katolicko - społecznych, znajdujących się na terenie parafji Nowosieleckiej.

× **ZJAZD DELEGATÓW LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W KATOWICACH.** W niedzielę dnia 2 kwietnia br. o godzinie 10-tej obradować będzie w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej Nr. 2 Okręgowy Zjazd Delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Porządek dzienny przewiduje między innemi złożenie przez ustępującą Radę Okręgową sprawozdania z działalności, oraz wybór nowych władz Okręgu. Ponieważ w ostatnim roku stan członków Ligi M. i K. w Okręgu powiększył się 2-krotnie, zjazd będzie bardzo licznie obesłany.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. poraz drugi dana będzie świetna komedja w 3 aktach J. Devala pt. „SIMONA z występem p. Janiny Piaskowskiej, świetnej odtwórczyni ról finezyjnych. Ciekawa, o kapitalnych sytuacjach i dowcipnych djalogach komedja w koncertowem wykonaniu sympatycznego gościa oraz pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej, Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego, pod reżyserją Z. Opolskiego, w dekoracjach J. Szymczyka będzie bawić i czarować publiczność. Widowisko to dane będzie na dochód Tow. Kropli Mleka. Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł.

W niedzielę 2 bm. ukaże się dwukrotnie o godz. 4 popołudniu i o 8.15 wieczorem ostatnia nowość naszego repertuaru „SIMONA“ z występem p. Janiny Piaskowskiej. Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł.

W próbach „PAN MINISTER NA INSPEKCJI“, komedja muzyczna w 3 aktach S. Knoxa w opracowaniu T. Wołowskiego. Arcyzabawna treść, melodyjne i wdzięczne piosenki oraz staranna reżyserja B. Orlińskiego składają się na wesołe i miłe widowisko.

NA NIEMCACH.

W środę 5 bm. w sali Klubu na Niemcach „SIMONA“ z występem p. Janiny Piaskowskiej. Ceny miejsc od 70 gr. do 2.90 zł.

Teatr Polski w Katowicach

„GOLGOTA“ DLA SZKÓŁ.

W sobotę dnia 1 b.m. o godz. 15.30 popoł. staraniem teatru międzyszkolnego jako przedstawienie szkolne w wykonaniu zespołu art. teatru polskiego „Męka Chrystusa czyli Golgota“. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia o godz. 14 kasie teatru.

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

Z okazji jubileuszu 40-letniej pracy artystycznej p. Zofji Jakubowskiej w dniu 5 b.m. teatr polski wystawia 3-aktową komedję St. Johna Ervine'a p.t. „PIERWSZA PANI FRAZER“, w której Jubilatka odegra rolę tytułową. Obsady dopełniają pp. Marwicz, Bryliński, Kochanowicz, Mikołajewski, Wasilewski. Reżyseruje p. Bryliński.

REPERTUAR.

Sobota 1 kwietnia — popoł. „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“; wiecz. — „Nowa umowa małżeńska“.

Niedziela 2 kwietnia popoł. — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“ — wiecz. „Nowa umowa małżeńska“.

Wtorek 4 kwietnia — „Proboszcz wśród ubogich“.

× **KOMITET DLA SPRAW UCZCZENIA PAMIĘCI ŚW. P. KS. SZAMBELANA FRANCISZKA PLENKIEWICZA** prosi wszystkie osoby, w których posiadaniu są listy składkowe dla zbierania składek celem uczczenia śp. ks. szambelana Fr. Plenkiewicza o zwracanie list tych pod adresem: inż Leon Rudowski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 11a, lub do p. Garlińskiego, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 17. Zebrane pieniądze należy wpłacić pod tymże adresem lub na specjalne konto Komitetu otwarte w Banku Związku Spółek zarobkowych w Sosnowcu.

× **NA ŚWIĘCONE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI SOSNOWCA** „Caritas“ Związek instytucyj dobroczynnych diec. częstochowskiej oddział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu urządza jutro, w niedziele o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie“ poranek dla młodzieży szkolnej. Piosenki „Cioci Heli“ p. Tymienieckiej z Katowic z radja, akomp. Wiesław Sawicki i utwory muzyczne, film.

× **„WESELE“ ST. WYSPIAŃSKIEGO.** W niedzielę, dn. 2 b.m. o godz. 11 przed poł. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu „Bratnia Pomoc“ uczniów śląskich techn. zakł. naukowych przy współudziale uczennic średniej szkoły zawodowej Tow. polek w Katowicach odegra na ogólne żądanie P. T. publiczności „Wesele“ (całość) dramat w trzech aktach St. Wyspiańskiego. „Bratnia Pomoc uczniów dołożyła wszelkich starań, aby wprowadzając na scenę dzieło wielkiego poety dać wyraz piękna, jakie w niem odtworzył. Przedsprzedaż biletów u WP. Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja w Sosnowcu.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.** W niedzielę dnia 2 b. m. o godzinie 11 przed poł. odbędzie się Zebranie organizacyjne Związku robotników przemysłu budowlanego w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 20. Sprawy bardzo ważne.

× **„GRUBE RYBY“ NA FLORZE.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia r. b. w Domu ludowym przy kopalni „Flora“ sekcja sceniczna Tow. „Harmonja“ odegra sztukę p. t. „Grube ryby“ M. Bałuckiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. Początek o godz. 7 wiecz. W przerwach przygrywać będzie orkiestra Tow. „Harmonja“. Czysty zysk przeznacza się na fundusz ofiar im. Żwirki i Wigury.

Koncert kompozytorski
PROF. WŁ. POWIADOWSKIEGO.

Jutro więc o godz. 11 i pół przed południem w sali kina „Palace" odbędzie się zapowiedziany koncert kompozytorski prof. Wł. Powiadowskiego z racji 20-lecia jego pracy muzycznej w Zagłębiu. W koncercie biorą udział: orkiestra filharmonji śląskiej, chór „Harfa" pod batutą dyr. J. Godeckiego oraz soliści pp.: Olga Sztange, Wł. Gucze i J. Nowakowski. Słowo wstępne o muzyce ludowej wypowie prof. dr. J. Reiss z Krakowa.

Najważniejszą częścią koncertu będą dwa obrazki muzyczne: „Wesele wiejskie w Lubelskiem" i „Dożynki". Pierwszy z tych obrazków składa się z czterech części: „W ohacie", „W drodze", „W kościele" i „Wesele". Drugi obrazek „Dożynki" ma trzy części: „O świcie", „Żniwo" i „Dożynki". Obydwa obrazki wykona orkiestra filharmonji śląskiej.

Koncert ma zapewnione tak duże powodzenie jak dużą jest popularność w Zagłębiu prof. Powiadowskiego.

Strajk na kopalni Baśka
TRWA NADAL.

Strajkujący robotnicy na kopalni Baśka nie opuszczają dołu. W dniu wczorajszym przybyła delegacja do inspektoratu pracy w Sosnowcu, wskutek jednak nieobecności właściciel kopalni konferencja nie mogła się odbyć. Termin drugiej konferencji naznaczono na dziś.

Przy sposobności trzeba zauważyć, że robotnicy kopalni Baśki zupełnie niepotrzebnie poczęli naśladować robotników kopalni Klimontów. Inna bowiem zupełnie była sytuacja na kopalni Klimontów, a inna jest na kopalni Baśka, gdzie chodzi o wypłacenie zaległości. Przez to, że robotnicy zjechali na dół nie przyśpieszą napewno wypłacenia im należności, raczej przeciwnie, mogą swoją sytuację tylko pogorszyć. Rozsądniejsi robotnicy stanowczo powinni wpłynąć na swych kolegów, aby wyjechali zdołu.

× PORANEK L. O. P. P. W BĘDZINIE. W niedzielę, dn. 2 b.m. o godz. 11½ rano odbędzie się poranek z obrony przeciwgazowej oraz będzie wyświetlony film dla młodzieży w kinie „Nowości". Wstęp dla młodzieży 15 gr., dla starszych 30 gr.

× JEDNODNIOWY SPIS DZIECI. W poniedziałek 3 b.m. w Sosnowcu odbędzie się jednodniowy spis dzieci, będących w wieku szkolnym. Komisarzami spisowymi będą nauczyciele szkół powszechnych. Rodzice powinni udzielać im informacyj.

Liczba dzieci, które w roku bieżącym będą objęte przymusem szkolnym wynosi przypuszczalnie około 2600. W związku z tem powstanie kwestja znalezienia pomieszczeń szkolnych.

× „SIMONA" NA „KROPLĘ MLEKA". Przypominamy, że dzisiejsze przedstawienie „Simony" w teatrze sosnowieckim z udziałem świetnej artystki p. Piaskowskiej zakupione jest przez sekcję społeczną przy kole b. wychowanek gimn. im. E. Plater, a dochód z niego przeznaczony jest na święcone dla „Kropli mleka" oraz na dożywianie najbiedniejszych dzieci. Ceny biletów od 49 gr. do 2 zł. 49 gr. Dobra sztuka, doskonała gra i wreszcie piękny cel niechże skłonią publiczność do licznego dziś stawienia się w teatrze.

× RYBOŁÓSTWO. Towarzystwo sportu wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu komunikuje swym członkom i osobom zainteresowanym, że w połowie kwietnia r.b. nastąpi otwarcie sezonu. Posiedzenie zarządu odbędzie się w środę dnia 5 kwietnia r.b. o godz. 20 w kasynie Huty Milowice, i w tym dniu załatwiane będą formalności związane z wydaniem kart wędkarskich. Jednocześnie przyjmowane będą zapisy nowych członków na XXI rewir rzeki Soły.

Dla wygody członków Towarzystwa i ich rodzin zarząd Towarzystwa uruchamia w każdą niedzielę i w dni świąteczne autobus, który po zniżonych cenach odwiezie członków na miejsce połowu w okolicach Oświęcimia i przywiezie ich z powrotem.

× „GORGONKI". Słabość ludzka do sensacyj potrafią odpowiednio wykorzystać ludzie pomysłowi. Obecnie np. uwagę wielu ludzi pochłania proces Gorgonowej, a chcąc zainteresowanie to wykorzystać dla celów osobistych, autorzy, piszą utwory sceniczne, lub filmowe na temat „głośnego" procesu.

Pozatem mają się ukazać szczegółowe sprawozdania z całego procesu, jakieś pamiętniki i t. p. wydawnictwa, obliczone na ludzką... głupotę i niezdrową ciekawość.

Niedawno pisma doniosły, iż w związku z procesem jakiś sprzedawca zaczął produkować placki kartoflane, smażone na oleju. Ponieważ specjał ten nazwał gorgonkami, placki miały duże powodzenie. Obecnie donoszą nam, iż pewien sklep w Sosnowcu postanowił naśladować wspomnianego sprzedawcę, a ponieważ w sklepie galanteryjnym nie można sprzedawać placków kartoflanych, więc wystawiono seledynowe koszule damskie, nazwane gorgonkami. Oczywiście koszula taka niczem się nie różni od każdej innej, jednak pomysłowy kupiec liczy na naiwność klijentek, sądząc, iż może chociaż w ten sposób zrobi ruch w interesie.

Budownictwo małych domków
i wogóle budownictwo w Sosnowcu.

Z Magistratu sosnowieckiego otrzymaliśmy następującej treści notatkę informacyjną z prośbą o zamieszczenie:

Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył kontyngent dla miasta Sosnowca w wysokości 80.000 zł. na drobne budownictwo. Z kontyngentu tego Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał pożyczek petentom:

1) budującym domki dla własnego użytku o ilości ubikacji od 2—4,

2) kredyt będzie udzielany tylko do wysokości 50% kosztów budowy i nie może przekraczać sumy 4.000 zł. na jeden budynek,

3) pożyczki będą w zasadzie zabezpieczone na hipotece na pierwszem miejscu hipotecznem, a tylko w wyjątkowych wypadkach mogą petenci uzyskać kredyt za poręczeniem 2-ch osób majątkowo odpowiedzialnych.

Podania należy składać pod adresem Komitetu rozbudowy miasta Sosnowca (Magistrat — biuro główne) do dnia 15 kwietnia 1933 roku.

Do podania należy dołączyć:

1) zatwierdzony plan na budowę,

2) kosztorys sporządzony przez rządowo upoważnionego architekta lub budowniczego,

3) wyciąg hipoteczny, względnie wskazać osoby jako żyrantów.

Jak się dowiadujemy, do Magistratu wpłynęło już sporo podań, na podstawie podanej przez nas swego czasu wiadomości o kredycie 80.000 zł. na budownictwo małych domków. Bardzo wiele jednak tych podań dotyczy domków już rozpoczętych o większej ilości ubikacyj. Wobec tego właściciele tych domków z tego kredytu korzystać nie będą mogli. Niewiadomo też, w jakiej mierze będą mogli korzystać i inni petenci, bowiem w związku z planem regulacyjnym nie wszędzie będzie można takie domki budować.

Wogóle ruch budowlany w Sosnowcu zapowiada się słabo. Nowych zgłoszeń na budowę domów jest zaledwie kilka, w czem tylko jeden dom większych rozmiarów przy ul. Prezydenta Mościckiego. W tym roku prawdopodobnie rozpoczęta zostanie budowa poczty przy ul. Piłsudskiego (projekt gmachu — fatalny!), oraz Magistrat ma zamiar budować szkołę powszechną przy ul. Suchej. Wreszcie w tym roku rozpoczęta zostanie budowa szpitala dla gruźlików. Jednem słowem, horoskopy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle budowlanym Sosnowca nie są pomyślne.

Doskonały rozwój LOPP.
na terenie Dąbrowy Górniczej.

W ubiegły czwartek odbyło się ogólne doroczne zebranie komitetu miejskiego LOPP. w Dąbrowie, z udziałem członków zarządu komitetu, oraz delegatów kół, wchodzących w skład komitetu miejskiego.

Obradom przewodniczył p. Z. Szkop, sekretarzował p. K. Zieliński. Z odczytanych sprawozdań widać, iż działalność komitetu, mimo niepomyślnych warunków ogólnych systematycznie się rozwija, osiągając coraz lepsze wyniki pracy w zakresie propagandy i obrony lotniczo-gazowej.

Liczba kół wynosi 23, w tem 11 kół ogólnych i 12 szkolnych. Członków rzeczywistych było 1556, wspierających 1467. W roku sprawozdawczym przybyły 4 koła, natomiast 2 koła szkolne zawiesiły działalność. Liczba członków wzrosła o 111 osób. Komitet posiada kilkuset instruktorów obrony przeciwgazowej, przyczem odbywają się kursy instruktorów, podinstruktorów, oraz szkolenie ludności. Prócz odpowiedniej literatury fachowej, komitet posiada również potrzebny do pokazów i ćwiczeń sprzęt przeciwgazowy. Komitet miejski, łącznie z Magistratem Dąbrowy zorganizował obchód żałobny ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury, oraz utworzony został podkomitet zbierania funduszu im. Żwirki i Wigury na organizację Challengu w 1934 r. W szkołach prowadzona jest nauka modelarstwa lotniczego. Pozatem urządzane były odczyty, wyświetlane filmy, wreszcie pokazy propagandowe. Tydzień lotniczy, urządzony w Dąbrowie, na kopalni Flora, w Gołonogu, Zagórzu i Ząbkowicach dał dochód w wysokości 175 zł. Bilans komitetu zamknięto kwotą 4.878 zł., a wykonanie budżetu za 1932 r. sumą 10.183 zł. Preliminarz na r. 1933 uchwalono w wysokości 12.200 zł.

Po przyjęciu wszystkich sprawozdań, na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp.: W. Uniejewskiego, J. Osetowskiego i dyr. W. Wierzbickiego. Komisja rewizyjna pozostała bez zmiany. Stanowią ją pp.: inż. P. Piotrowski, A. Kałkowski i B. Jachimczyk.

W wolnych wnioskach poruszano głównie konieczność rozwinięcia akcji propagandowej oraz szkolenia ludności w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Magistrat czeladzki
przegrał proces z b. pracownikiem.

W ub. środę w Sądzie apelacyjnym w Warszawie odbyła się rozprawa p. Stefana Łakomika, b. urzędnika magistratu czeladzkiego, który na skutek rugów komisarskich został zwolniony.

Pozbawiając człowieka pracy, p. komisarz odmówił mu również należnej zapłaty za urlop i godziny nadliczbowe, wobec czego poszkodowany urzędnik zmuszony był dochodzić swych praw na drodze sądowej. Sprawa, ciągnąca się od 2 lat, przeszła wszystkie instancje i wreszcie skończyła się wyrokiem skazującym magistrat na zapłacenie całej należności w sumie około tysiąca zł. oraz kosztów sądowych.

Jeżeli się weźmie pod uwagę honorarium adwokatów, to dzięki stanowisku komisarza, miasto narażone zostało na b. poważne straty.

Należy dodać, że obecny zarząd magistratu prowadzi jeszcze kilka podobnych procesów z pracownikami, które napewno skończą się jak powyższy.

Złodziejska rodzina
PRZED SĄDEM.

Onegdaj w sądzie grodzkim w Czeladzi stanęli jako oskarżeni o dokonanie szeregu kradzieży dwaj bracia 20-letni Jan i 15-letni Wacław Grabińscy obydwaj z Łagiszy. Byli oni postrachem Grodźca i okolicy. W Grodźcu u Dziubałowej ukradli całe urządzenie kuchni, wraz z ugotowanym już obiadem. Jan G. skazany został na 3 mies. więzienia, młodszy znajdzie pomieszczenie w domu poprawczym.

Na rozprawie był również ojciec oskarżonych — nielepszy zresztą od synów, który odsiaduje również karę więzienia za dokonywanie kradzieży.

„Kanciarze"
ZAMIAST KANARKA — WRÓBEL.

Taką nazwę noszą w pewnych sferach ludzie, uprawiający oszukańcze procedery i manipulacje, co popularnie nazywa się „robieniem kantu". Sprzedanie komuś zwykłej niklowej cebuli, jako zegarka złotego, lub obuwia, o którem się mówi, iż zostało nabyte okazyjnie na loterji, a które po włożeniu na nogi zupełnie się rozlazi i t. p. sztuczki należą do kategorji „kantów". Kanciarze operują głównie na targach i jarmarkach, wykazując niebywałą pomysłowość w oszukiwaniu ludzi łatwowiernych. Brzytwa np. o której kanciarz mówi, iż dlatego tylko ją sprzedaje, że umarła mu żona i nie ma pieniędzy na pogrzeb, brzytwa ta, przecinająca w rękach oszusta włos w powietrzu, przyniesiona przez nabywcę do domu nie chce nawet dobrze oskrobać kartofla.

Nie mniej pomysłowe są oszustwa przy sprzedaży kanarków. Kanciarz trzyma kilka lub kilkanaście kanarków w małej klatce, w której rozlega się piękny śpiew tych miłych ptasząt. Cena kanarków jest niewysoka i waha się od 3 do 8 zł. Nabywca dopiero w domu i to przeważnie po kilku dniach stwierdza, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż kanarek okazał się samiczką, które jak wiadomo, nie śpiewają.

Jak się okazuje, oszust w swej klatce umieścił maleńki aparacik, służący do nauki śpiewu kanarków. Aparacik ten po nakręceniu dłuższy czas pięknie śpiewa i dzięki temu pomysłowy kanciarz sprzedaje samiczki za kanarki śpiewające.

Bywają również wypadki, iż rzekomo śpiewający na rynku kanarek w domu okazuje się farbowanym wróblem lub innym ptakiem nieśpiewającym.

Oszustw podobnych i to w każdym kierunku jest bardzo dużo, to też chcąc coś nabyć na rynku, trzeba zachować dużą ostrożność, co nie przeszkadza, iż kanciarze znajdują coraz nowe ofiary.

× OSZUSTWO. P. Abram Borensztajn z Sosnowca wpadł. Mianowicie za jakieś nieznane bliżej kombinacje został osadzony w więzieniu w Bytomiu. Dowiedział się o tem nieszczęściu znajomy p. B. Majer - Szymon Zonabend z Sosnowca (Kowalska 6) i zaofiarował swe usługi, przyrzekając, że postara się „wyjąć" z więzienia Borensztajna. Za interwencję swą Zonabend zażądał zapłaty. W ciągu krótkiego czasu p. Z. zdołał wybrać 10000 zł. Pomimo to interwencja jego nie dała żadnych wyników. Po wyjściu z więzienia Borensztajn oskarżył Zonabenda o oszustwo. Policja zatrzymała Zonabenda i przekazała go władzom sądowym.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z mieszkania Aleksandra Sobierajskiego w Dąbrowie (Wiejska 35) skradziono garderobę, wartości 525 zł.

Rubinowi Pasermanowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Warszawska 16) skradziono futro, wartości 200 zł.

Tekli Bogackiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Warszawska 14) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 100 zł.

W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznani sprawcy skradli z biura składu drzewa Abrama Frajmana w Sosnowcu (Jasna 6) kasetkę, w której znajdowały się weksle oraz jeden rubel srebrny. Złodzieje rozbili kastekę na podwórzu i zebrali z niej tylko srebrną monetę, natomiast weksle pozostawili wraz z kasetką. Policja prowadzi dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 1 KWIETNIA 1933 R.

10.30 Transmisja z Watykanu Uroczystej Inauguracji „Roku Świętego" celebrowanej przez Ojca Świętego". — 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.05 Komunikat meteorologiczny. — 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. — 15.35 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Prima Aprilis" — M. Sterbówny. — 16.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. — 16.25 Intermezzo muzyczne. — 16.40 „Piękno mów Chrystusowych" — wygł. ks. Franciszek Błotnicki. — 17.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.05 „Pod żaglem za morze" — wygł. p. Lisicki. — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Nowsze i najnowsze teorje budowy materji. — Teorje ostatnich dni". — 19.30 „Na widnokręgu". — 20.00 Muzyka lekka — w przerwie wiadomości sportowe. — 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera. — 22.40 Feljeton p.t.: „Rewolucja filmu dźwiękowego" — p. Heymanowa. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna. — 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej". — 23.35 Muzyka taneczna.

ZE SPORTU.

SZTAFETA KAJAKOWA KATOWICE — GDYNIA.

Główna kwatera harcerzy organizuje wielką sztafetę kajakową, w której wezmą udział drużyny żeglarskie z miejscowości, położonych nad Przemszą, wzdłuż Wisły, oraz z Katowic, Tarnowa, Gdańska i Gdyni. W dniu 14 czerwca żeglarski zastęp harcerski otrzyma w Katowicach symboliczny kawałek węgla górnośląskiego, który drogą wodną przewieziony zostanie przez 200 punktów kontrolnych aż do Gdyni. Należy zaznaczyć, że będzie to pierwsza tego rodzaju impreza, nienotowana dotychczas w sporcie żeglarskim. Poza charakterem sportowym, sztafeta ma na celu propagandę budowy kanałów, które umożliwiłyby transport polskiego węgla drogą wodną do morza.

GNIAZDO „SOKÓŁ" PIASKI (KOPALNIA CZELADŹ) ROZPOCZYNA SWÓJ SEZON SPORTOWY.

W niedzielę 2 b.m. o godz. 14 Gniazdo Piaski rozegra z miejscową Szkołą Policji partje koszykówki i siatkówki. Zaznaczyć należy, że Gniazdo Piaski już drugi rok z rzędu jest mistrzem w koszykówce na okręg II dzielnicy krakowskiej.

KS. WARTA — POCZTOWE PW. (Katowice)

W niedzielę dnia 2 bm. o godz. 15 odbędzie się na boisku T. A. Z. ciekawe spotkanie piłkarskie między KS. Warta a Pocztowem P. W. Katowice. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

K. S. ZAGŁĘBIANKA — K. S. HAKOACH.

W niedzielę dnia 2 bm. na boisku Hakoachu, o godz. 15 odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy KS. Zagłębianka a KS. Hakoach. O godz. 13 przedmecz. Zawody powyższych drużyn, jak zwykle, zapowiadają się interesująco ze względu na wysoki poziom techniki obu drużyn.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **TRÓJKĘ.**

× **WAŻNA UCHWAŁA.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmiku olkuskiego po dość wyczerpujących debatach zapadła uchwała wyłączenia z powiatu Olkuskiego dwóch gmin, mianowicie Kroczyc i Sławkowa. Pierwsza z nich ma być przyłączona do gminy żareckiej, pow. Zawierciańskiego, a druga do gminy Olkusko - siewierskiej, pow. Będzińskiego.

× **BOJKOT NIEMCÓW.** Na wczorajszym targu w Olkuszu przekupnie żydowscy wstrzymywali się od masowego kupna pierza i jaj u włościan, ponieważ artykuły te przeznaczone są na eksport do Niemiec. Zdziwieni włościanie nie mogli się zorjentować narazie, z jakiej przyczyny żydzi pogniewali się na nich. Dopiero jeden z mądrzejszych chłopków z Braciejówki, który czytuje gazety wyjaśnił, że to na złość Hitlerowi. Po tem wyjaśnieniu chłopi i kobiety wszczęli awantury z kupcami żydowskimi, wołając: „A co psie pary, to my gorsze od hitlerów?"

Doszło do małej utarczki, którą zlikwidowała policja.

× **UCIEKINIERZY Z NIEMIEC.** Onegdaj wieczorem wylądował pod Olkuszem samolot pasażerski z dwoma pasażerami o semickim wyglądzie z ciężkiemi walizkami. Późno wieczorem tego dnia dwaj pasażerowie przybyli furmankami do miasta, samolot zaś odleciał w kierunku Niemiec. Jak się okazało, pasażerami są dwaj uciekinierzy z Berlina. W walizkach ulokowany mieli cały wywieziony majątek z Niemiec. Miejsce zamieszkania bogaczy w Olkuszu okryte jest tajemnicą.

Budowa kolei i osiedli w Bukownie

TO NAJAKTUALNIEJSZE SPRAWY, INTERESUJĄCE MIESZKAŃCÓW OLKUSZA.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego. Odczytano protokóły i sprawozdania rachunkowe, oraz prowizorjum budżetowe, z którego wynika, że budżet na rok bieżący nie został przekroczony. Miasto, choć powoli, pozbywa się długów i gospodarka znajduje się na drodze do uzdrowienia.

Po wyborze radnych pp. dra Ossowskiego i R. Łaskawca na członków dozoru szkolnego, omawiano najaktualniejsze obecnie sprawy, tj. **budowę państwowej linji kolejowej od Bukowna do Szczakowej oraz osiedla robotniczo - urzędniczego w Bukownie przez miasto.**

Budowa kolei przez lasy olkuskie jest już postanowiona i w krótkim czasie należy się spodziewać rozpoczęcia robót. Pod budowę kolei Magistrat oddaje potrzebne tereny bezpłatnie bez względu na to, czy stacja dla tej kolei powstanie w Bukownie, czy pod Olkuszem. Zdaje się, że ze względów finansowych o budowie stacji pod Olkuszem niema co marzyć.

Co do osiedla w Bukownie, to Magistrat zaangażował już do prac przygotowawczych inż. Kuźniarskiego z Olkusza, który przystąpił do pomiarów terenu obok st. Bukowno narazie o przestrzeni ok. 50 ha. Pierwsze prace ograniczą się do budowy drogi bitej i studjów pod lasem o przestrzeni około 16 tys. mtr. kw. Pozatem przygotowuje się w dalszym ciągu materjał pod budowę domków campingowych tak, aby w końcu maja rb. częściowo można było z nowego osiedla korzystać.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O uregulowanie detalicznych cen węgla.

W związku z ukazaniem się rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy, minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, polecając im kontrolę detalicznych cen węgla. W szczególności wojewodowie zwrócić mają uwagę, czy ceny te zostały w handlu detalicznym obniżone odpowiednio do obniżki cen hurtowych.

Winni pobierania za węgiel nadmiernych cen detalicznych, nie odpowiadających obniżonym cenom hurtowym, pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej (gdy ceny węgla są wyznaczone), lub karno - sądowej.

O niestosowaniu się kopalń do postanowień wymienionego rozporządzenia wojewodowie zawiadamiać mają bezzwłocznie ministerstwo przemysłu i handlu.

Budowa kanału między Odrą, Przemszą i Wisłą.

W wykonaniu planów, opracowanych przez biuro do spraw zatrudnienia bezrobotnych w Ministerstwie opieki społecznej, przystąpiono do robót przy budowie kanału, mającego połączyć Odrę, Przemszę i Wisłę.

Roboty te prowadzone będą w pierwszym okresie na przestrzeni 10-ciu kilometrów. Koszt tych pierwszych robót obliczony jest na 3 milj. złotych. Przy pracach tych znajdzie w pełnym sezonie zatrudnienie 3 tys. bezrobotnych.

Łódź rusza na 6 dni!

Po zakończeniu strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym nastąpiło uruchomienie większości fabryk na pełne 6 dni w tygodniu. W okresie strajku, wobec unieruchomienia fabryk wytworzył się silny głód towarów, gdyż zapasy tkanin uległy daleko idącej redukcji, a w niektórych gatunkach bardziej poszukiwanych — nawet częściowej likwidacji. Również i zapasy przędzy bawełnianej i czesankowej zmniejszyły się bardzo wydatnie, gdyż o ile w okresie lutego zapasy przędzy bawełnianej przekraczały 2 miljony zł., o tyle obecnie wahają się w granicach około 1.200.000 kg., a zapasy przędzy czesankowej spadły poniżej 1½ milj. kg. W związku z zapotrzebowaniem na towary wiosenne i letnie w kołach przemysłu włókienniczego istnieje tendencja do nieprzerywania redukcji również i w okresie przedświątecznym i zatrzymania fabryk tylko na 2 dni świąt. Wpłynęłoby to dodatnio na zwiększenie zarobków robotniczych przed świętami. Okres zwiększonej produkcji utrzyma się przez cały kwiecień, gdyż wobec wyczerpania składów i oczekiwanego zwiększenia tranzakcyj, towary włókiennicze znajdą byt. Natomiast dalszy rozwój produkcji uzależniony będzie od rozmiarów zapotrzebowania sezonowego, które dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnione.

Kronika gospodarcza.

USTAWA O BUDOWIE KOLEI WARSZAWA — RADOM. W Dz. U. R. P. Nr. 21 z dnia 29 b.m. ogłoszona została ustawa z dnia 14.3 b.r., upoważniająca rząd do budowy normalno-torowej linji kolejowej użytku publicznego Warszawa — Radom, o charakterze kolei pierwszorzędnej, ogólnej długości około 103 km. Termin rozpoczęcia robót ustalić ma minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu. Koszty budowy mają być pokryte bądź drogą operacyj kredytowych, opartych na specjalnych tytułach prawnych, bądź z kredytów, wstawionych do preliminarza rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

NIEWYKORZYSTANY KONTYNGENT WYWOZU ŚWIŃ. W dniu 28 b.m. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Instytutu eksportowego p. M. Turskiego posiedzenie wywozowej komisji rozdzielczej. Obrady komisji toczyły się nad sprawą kontyngentów wywozowych. Jak się okazuje, kontyngenty te w czasach ostatnich nie są wykorzystywane w pełni przez eksporterów przedewszystkiem ze względu na deficytowość tego wywozu spowodowaną z jednej strony spadkiem cen trzody na rynku wiedeńskim oraz zwyżką kosztów na terenie Austrji, z drugiej strony zaś zwyżką cen trzody na rynku polskim. W wyniku dłuższych obrad nad tą sprawą, komisja uznała politykę niewykorzystywania kontyngentów za szkodliwą. Zwrócono się z apelem do eksporterów, aby w najbliższym czasie przedstawili swoje propozycje, zmierzające do zmiany istniejącego stanu rzeczy

GIEŁDA WARSZAWSKA

31 marca.

Dewizy: Belgja 124.55, Gdańsk 174.25, Holandja 359.75, Kopenhaga 137.10, Londyn 30.63—30.65, Nowy Jork 8.925, Paryż 35.08, Praga 26.48, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 162.20, Włochy 45.85.

Obroty więcej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88,75—8.89. Rubel złoty 4.74.. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.35, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.65. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00—212.15. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.60.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.25—41.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.75—54.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.00—54.50, 5 proc. konwersyjna 43.50, 6 proc. poż. dolarowa 55.25 — 55.00, odc. po 100 dol. 56.00,

Akcje: Bank Polski 76.00, Starachowice 9.75.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA

Żyto I standard 700 g-l 20.00—20.50, Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00, Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 37.00—38.00, Pszenica jednolita 742 g-l 36.00—37.00, Pszenica zbierana 731 g-l 35.00—36.00, Owies jednolity 468 g-l 16.50—17.00, Owies zbierany 438 g-l 15.50—16.00, Jęczmień na kaszę 16.00—16.50, Jęczmień browarny ow adze 689 g-l 17.00—18.00, Gryka 19.00—20.00, Proso 19.00—20.00, Groch polny z workiem 22.00—25.00, Groch Wiktorja z workiem 27.00—31.00, Mąka pszenna luks. wym. 30—40% 57.00—62.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00 Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.0z — 35.00, Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 25.00 27.00, Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00, Otręby pszenne szale 11.00—11.50, Otręby pszenne średnie 10.00—10.50, Otręby żytnie 9.50—10.00.

Kronika Zawiercia.

× **Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ.** W ub. czwartek odbyło się zebranie rady komisarycznej pod przewodnictwem p. komisarza Langerta. Porządek dzienny przewidywał załatwienie całego szeregu drobniejszych spraw bieżących. I tak uchwalono sprolongowanie pożyczki w Polskim Banku Komunalnym w kwocie 30.000 zł. Pożyczka ta została zaciągnięta w r. 1931 jako pożyczka krótkoterminowa na 6% rocznie; poczem została sprolongowana do 28 lutego b.r., a obecnie będzie w dalszym ciągu prolongowana.

Następnie przyjęto statut miejscowego Zakładu elektrycznego i wodociągowego. Jest on identyczny z dotychczasowym statutem zakładu elektrycznego, a tylko postanowieniem jego została obecnie objęte wodociągi miejskiej.

Wobec niezatwierdzenia budżetu przez władze nadzorcze, Rada uchwaliła prowizorjum budżetowe na miesiąc kwiecień. Podobnie jak w roku ub. Rada upoważniła magistrat do wystawiania weksli własnych i dyskontowych z tą różnicą, że maksymalną kwotę na którą może Magistrat te weksle wystawiać określono na 50.000, a nie na 100.000, jak było poprzednio. W zakres rozpatrywanych spraw należało również umorzenie nieściągalnych podatków w kwocie 240 zł. Są to przeważnie podatki wojskowe. Ponadto zaopinjowano 14 planów budowlanych. — Świadczyłoby to o tem, że ruch budowlany w Zawierciu przedstawia się nienajgorzej. Na zakończenie p. komisarz odczytał pismo z województwa załatwiające przychylnie prośbę dotychczasowego członka rady komisarycznej p. Rabinowicza o zwolnienie go ze stanowiska członka rady.

Stanowisk opróżnionych w radzie jest więc obecnie już trzy.

× **ZAMKNIĘCIE TANIEJ KUCHNI.** Z dniem dzisiejszym zostaje zamknięta tania kuchnia prowadzona przez Związek obywatelski pracy kobiet w Zawierciu. Zapowiedź zamknięcia kuchni wywołała wielkie poruszenie wśród bezrobotnych. Zwracają się oni za naszem pośrednictwem z prośbą, aby kuchnia ta była prowadzona chociaż do 1 maja r.b.

× **SENSACYJNY ODCZYT.** Jak się dowiadujemy, zapowiedziany jest na dziś w lokalu własnym Z.Z.Z. odczyt p. posła Sowińskiego p.t.: „Co robić z perzem" Zapowiedź tego odczytu wzbudziła naprawdę żywe zainteresowanie.

× **ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ"** wystawia w niedzielę, dn. 2 b.m. w sali Domu ludowego dwie sztuki p.t.: „Żyd światem" i „Kajeżo". Początek o godz. 19. Ceny biletów od 99 gr. do 49 gr.

× **„MIŁY" SYNALEK.** Kilkunastoletni Edward Śliwiński, zamieszkały z rodzicami przy ulicy Stefanji 17, otworzywszy podrobionym kluczem kredens skradł biżuterję, wartości 100 zł. i ulotnił się z domu. Zawiadomiona o kradzieży policja, ujęła miłego synalka i osadziła go w areszcie.

× **ZATRZYMANY.** Miejscowa policja zatrzymała niejakiego Michała Brożka z Będzina (Górnicza 40) podejrzanego o współudział w kradzieży, dokonanej przed paru dniami na szkodę Windmana. Brożek został osadzony w areszcie

Z CAŁEJ POLSKI

PRZERWANIE GŁODÓWKI.

Onegdaj rano przybył do celi uwięzionych we Lwowie narodowców dr. Świrskiego i towarzyszy prokurator i oświadczył im, że rozpoczyna śledztwo w związku z ich aresztowaniem. Sprawa ma być definitywnie załatwiona w sobotę lub niedzielę. Wobec tego uwięzieni przerwali głodówkę. W kołach prawniczych zdumienie wywołał fakt skonfiskowania w „Kurjerze Lwowskim" notatki podającej nazwiska aresztowanych i liczbę dni przebytych w więzieniu. W następnym zkolei numerze pisma ukazała się niemal identyczne ta sama notatka z dodaniem jedynie, iż wymienieni bawią na urlopie okolicznościowym.

PODEJRZANE WIZYTY REICHSWEHRY NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Onegdaj o godz. 17.30 nad granicę polską w Szarleju przybył oddział umundurowanej Reichswehry, złożony z 40 osób, z kilku oficerami oraz jakimś osobnikiem w cywilu, który oficerom udzielał informacyj. Jeden z żołnierzy Reichswehry sfotografował dom urzędu celnego. Po kilkunastu minutach oddział odmaszerował. Na odcinku granicznym zaś w pobliżu Łagiewnik przybyły auta i autobusy, z których wysiadło około 100 umundurowanych żołnierzy Reichswehry, a wśród nich kilku oficerów i jeden cywil, który wskazując ręką na pas pogranicza polskiego, udzielał oficerom, którzy rozłożyli mapy i je studjowali, jakichś wyjaśnień. Po upływie półgodziny wojsko odjechało. Wizyty te na pograniczu wywołały wśród ludności duże zainteresowanie, mnóstwo plotek i komentarzy.

SPRZEDAWCY FIKCYJNYCH ODZNACZEŃ.

Przed kilku dniami aresztowano w Poznaniu dwóch oszustów, którzy naciągnęli ludzi, ofiarując im Krzyże Walecznych za zasługi, położone w czasie powstania wielkopolskiego. Oszuści ci występowali w imieniu fikcyjnego Związku powstańczego i zgłaszali się u bogatych obywateli miasta, którym wręczali podrobione krzyże wraz z dyplomami, biorąc znaczne zaliczki. Sprawa była zbyt grubemi nićmi szyta, ażeby nie wzbudziła podejrzeń. To też sprawców ujęto.

ABY DOSTAĆ SIĘ DO WIĘZIENIA OSKARŻYŁ SIĘ O PODPALENIE.

W grudniu ub. r. spaliła się drewniana stodoła na kolonji Wygorzelec, we wsi Jaroszowice, w powiecie Pszczyńskim. Stodoła należała do rolnika Edmunda Bergera. Sprawcę podpalenia nie wykryło, natomiast po pewnym czasie sam zgłosił się do policji bezrobotny Paweł Pustelnik, który przyznał się do podpalenia. Na piątkowej sądowej rozprawie Pustelnik oświadczył, że nie jest sprawcą podpalenia, a do policji zgłosił się dlatego, aby być aresztowanym i aby mieć przez pewien czas dach nad głową i wyżywienie w czasie zimy. Chciał on dobrowolnie dostać się do więzienia. Prokurator odstąpił od oskarżenia w kierunku zbrodni o podpalenie, natomiast sąd skazał Bergera na 4 miesiące więzienia za wprowadzenie władzy w błąd.

NIEZWYKŁA „EGZEKUCJA".

Jedno z pism łódzkich donosi o nieprawdopodobnym wprost wypadku, jaki zdarzył się kilka dni temu w pewnej szkole powszechnej na Chojnach. W czasie pauzy zabawiała się tam pewna grupa dziewcząt w wieku 12 do 13 lat z jednego ze „starszych" oddziałów w ten sposób, że za przykładem bohaterów, występujących w awanturniczych filmach cowboyskich rzucała na podwórzu lasso. W pewnej chwili przechodził tamtędy 7-letni uczeń najniższego oddziału tej szkoły, Leszek Kuczkowski, którego panienki chwyciły na lasso, zarzuciwszy mu sznur na szyję. Chłopiec stracił równowagę i upadł, a nieletnie amazonki wspólnym wysiłkiem przyciągnęły chłopca na sznurze do ściany, przesunęły sznur przez hak i poczęły najspokojniej windować nieszczęśliwca w górę, chcąc go „na próbę" powiesić. Na szczęście zbyt słabo osadzony w murze hak wypadł i malec spadł, poczem oprzytomniawszy skutkiem bólu uciekł wraz ze sznurem, przerywając w ten sposób zabawę miłym koleżankom. Na szyi ofiary zabawy stwierdzono dość głębokie okaleczenia i starcia naskórka, skutkiem zadrapania sznurem przy zaciąganiu go na szyi. Gdyby nie słabe osadzenie haka w ścianie egzekucja ta przedsięwzięta tylko „na próbę" skończyłaby się niewątpliwie tragicznie.



NOWY SPORT WODNY.
Paryski klub wioślarski „Nixls" z nastaniem wiosny wprowadził nowy sport, mianowicie jazdę na parasolu zamiast łódki, przyczem część parasola służy jako żagiel, wiosłuje się zaś przyrządem w formie miotły. Najśmielsze sportsmenki urządziły wyścig w Calais.

PIĘKNE MODELKI
w męskich garniturach.

Marlena Dietrich robi sensację w Hollywood, chodząc od pewnego czasu stale w męskiem ubraniu.

Posiada dziesięć garniturów, w tem smoking, w którym zjawia się na premjerach teatralnych, a nawet, na przyjęciach prywatnych.

Gdy po raz pierwszy zjawiła się w smokingu na premjerze filmu „Pod znakiem Krzyża" z Morysiem Chevalier u boku, obudziła sensację.

Jedynem ustępstwem jest to, że spodnie jej zapinane są na biodrach, jak sportowe spódnice, lub jak spodnie narciarek.

Zaczęto, oczywiście, gromadnie naśladować Marlenę i na ostatniej rewji mody w Palm Beach przedefilował przed publicznością szereg pięknych modelek w męskich garniturach.

Zapytana przez reportera pewnego amerykańskiego magazynu filmowego, czemu nosi spodnie, Marlena odpowiedziała:

— Nie robię tego, bynajmniej dla sensacji. Ale kochana publiczność zawsze się czemś musi przejmować. Gdy po raz pierwszy pokazałam moje nogi, ludzie wpadli w szał. Gdy teraz po raz pierwszy je zakrywam, także szaleją.

Ale ja tego wcale nie pragnę. Poprostu, jest mi w spodniach tak wygodnie, że nie mam ochoty się z niemi rozstawać. A ponieważ piżamy były już wprowadzone i uznane, więc, uważałam, że mogę zaryzykować męski strój. Znudziła mnie już ciągła zmienność mody kobiecej. Męskie garnitury są przynajmniej zawsze jednakowe. Będę je nosiła tak długo, jak mi się spodoba!

Czy Marlena doprawdy tak uczyni i pociągnie za sobą inne kobiety, trudno to przewidzieć.

Gdy w filmie „Marokko" ukazała się po raz pierwszy w scenie kawiarni we fraku i cylindrze, Amerykanie mówili z podziwem „ach jakie to europejskie". Gdyby istotnie moda męska dla pań zrealizowała się u nas, mówilibyśmy: „ach, jakież to amerykańskie".

Niezwykły świadek zbrodni.

Pewien strażnik morski w okolicy Civitavecchia stał się nieoczekiwanie mimowolnym świadkiem zbrodni, popełnionej w tych dniach na pełnem morzu. Stojąc na swej wieży obserwacyjnej w rodzaju latarni morskiej i kontrolując brzegi i wody przez lunetę, zauważył na pełnem morzu motorówkę, w której siedziało dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Motorówka pędziła w tak ostrem tempie, że zwróciło to uwagę strażnika, który zaczął ją uważnie obserwować. Nagle, ku przerażeniu swemu zauważył, że jeden z siedzących w motorówce mężczyzna wyciąga rewolwer i strzela do drugiego, zajętego sterowaniem pędzącej łodzi motorowej. Następnie rzuca się na trafionego i dusi go długo, póki tamten nie zostaje bez ruchu. Poczem mężczyzna i kobieta wrzucają ciało zamordowanego do morza. Zbrodnicza para została dzięki natychmiastowemu alarmowi ze strony strażnika ujęta, a zapytani o powód tej zbrodni, oświadczyli przy przesłuchaniu przez policję, że mieli zamiar ucieczki motorówką tą do Hiszpanji i dlatego zabili człowieka, który był właścicielem łodzi motorowej, aby móc mu łódź zrabować.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

18

Brunker przyniósł na tacy koktajle. Ja odmówiłam. Jestem już w takim wieku, że liczę się z dobrem trawieniem. Ciotka Łucja łyknęła aż trzy, co mi się wcale nie podobało. Przy stole posadzono mnie między nią i Morse'm.

Obiad był wspaniały. Na szczęście, bo przez następne okropne dni pobytu w Hunting's End nie mieliśmy ani jednego przyzwoitego posiłku. Pod wpływem smacznych potraw załamałam się moralnie i powiedziałam sobie, że jeżeli Aneta mogła tak gotować po pijanemu, to można jej było wybaczyć.

Brunker uwijał się cicho, płomienie świec, kołysane przelotnemi prądami powietrza, chwiały się migotliwie, rzucając na obrus świetliste koła i cienie, sosnowe polana buzowały na kominkach, jedzenie było pierwszorzędne i gdyby nie pewne drzwi w środku dłuższej ściany, byłoby ogromnie miło. Nadomiar złego Jerycho poczłapał wolno ze spuszczonym ogonem pod drzwi pokoju swego nieżyjącego pana, obwąchał próg, tak jak poprzednio i, położywszy się na podłodze, z głową wspartą na przednich łapach, jął patrzeć na nas ciemnemi, żałosnemi oczami.

Julian Barre, Matil i O'Leary starali się, żeby rozmowa była ożywiona, chociaż utrudniała im to ciotka Łucja, która po trzech koktailach zapadła w ponure milczenie, nie jadła i siedziała prosto jak kij, patrząc złowieszczo w przestrzeń. Teresa trajkotała nerwowo wpadając chwilami w nieznośnie pieszczotliwy szczebiot. Gestykulowała przytem małemi zniszczonemi rękami i to uderzała Juljana po ramionach, to dotykała palcami rąk Lala. Juljan uśmiechał się swobodnie. Lal jadł beztrosko, wcale na nią nie patrząc. Zauważyłam, że miała niezbyt czyste ręce i przeładowane pierścionkami. Nawet na obu wskazujących palcach błyszczał wielki pierścień, chociaż te palce nie są przeznaczone do pierścionków.

— ...sprowadza się do tego — trzepała Teresa — jak prędko można się zorjentować w niespodziewanym wypadku?

Paggi zachichotał.

— Niespodziewanym. Cała bieda w tem, że nigdy nie wiadomo, kiedy to nastąpi. Pamiętają państwo „Kuglarza" z ostatniego sezonu? — Kilka głów odpowiedziało mu skinieniem, między innemi moja. Cenię tę operę nad wszystkie inne. — Otóż czy państwo wiedzą, że Novello zaśpiewał za mnie całą tę operę?

— Oh, Jo! Daj pokój! — zawołała z wyrzutem Helena. — To nie ma znaczenia.

— Ale ja chciałem tylko....

— Niema o czem mówić — przerwała ostro Helena. — Mąż upadł, wychodząc z garderoby i myślał, że złamał nogę, tak, że Rimini Novello, jego zastępca, śpiewał całą operę. — Uśmiechnęła się zjadliwie. — To było niedzielne popołudnie i przyszło tylku paru krytyków. Musieli przyjść, bo...

— Orzekli, że nie byłem przy głosie — przerwał Paggi, soląc obficie sałatę.

— Właśnie, że nie. Pochwalili cię, że wyjątkowo dobrze śpiewałeś.

Signor Paggi spiorunował wzrokiem zbyt prawdomówną małżonkę, a Teresa zaśmiała się metalicznie.

— Ale pan nie złamał nogi — zauważył Lal takim tonem, jakby chciał powiedzieć, że nie byłoby kogo żałować.

— Nie, kochany chłopcze. Cóż znowu? Chciałem tylko pokazać państwu jak szybko człowiek działa w nagłej potrzebie.

— Szybko, ale nie zawsze mądrze — ukąsiła Teresa. — Gdyby pan pomyślał dłużej, przekonałby się pan, że noga była cała.

Z oczu Heleny strzeliły zielone płomienie.

— Daj nam przykład, Tereso. Ty masz cudownie chłodną głowę i nigdy nie wpadasz.

Teresa zachichotała wesoło.

— Kochanie i ja wpadam, ale między nami jest ta różnica, że ja nigdy nie żałuję tego, co się stało.

— Trudno jest przewidzieć, jak kto zareaguje na niespodziewany wypadek — rzekł swobodnie Juljan. — Niespodzianka wymyka się z pod wszelkich obrachunków.

— Nie — zaprzeczył Gerald. — Dziękuję, już mam dosyć. Nie zawsze się można jakoś zabezpieczyć.

— Jakim sposobem? — zapytał Morse. — Soli, panno Saro?

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na także w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

OZENKI

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik“ — Katowice. 2306

LOKALE

SKLEPY
mieszkania do wynajęcia od 1-go czerwca 1933 r. 3, 4, 5 pokoi, słoneczne, komfort, ogródek, przystanek tramwajowy przed domem. Czynsz za rok później miesięcznie. — Sosnowiec, ul. Żeromskiego. Zwracać się do budowniczego Dobisa. 2208

KUPNO i SPRZEDAZ

GABINET
damski orzechowy polerowany tanio, biurko, 2 stoliki, 2 taboretki, krzesełka. Sosnowiec, Robotnicza Nr. 1 Chmielewski dojazd autobusem do ulicy Okrzei. 2329

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

Sklepem bez wystawy jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, Kraków, Grodzka 60, tel. 10.. 1734

PARCELA
budowlana do sprzedania! Sprzedam parcelę budowlaną 7000 m2 położoną w uroczej stacji klimatycznej Jaworze koło Bielska. Oferty Katowice Firma „Mar“, Dworcowa pod „parcela“. 2235

ROZNE

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego. Kowalski. 1690

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych. — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932



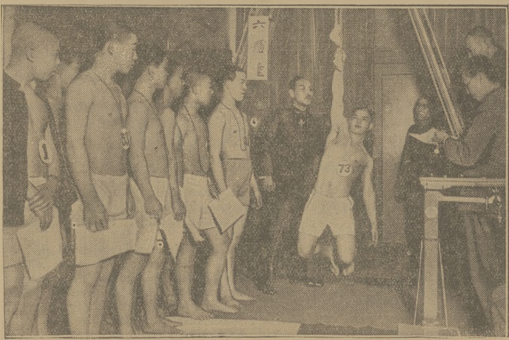
Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia I. Łuczyńskiego
Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75.
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

Magazyn Mód „WIKTORIA“
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Na sezon wiosenny poleca wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. — Wszelkiego rodzaju przeróbki. Ceny kryzysowe. 1747

Z kraju kwitnących wiśni

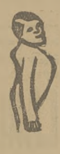


CÓRECZKI MIKADA.
Japońska para cesarska ma trzy córeczki i nie może doczekać się syna tak, że następcą tronu japońskiego jest narazie brat mikada książę Yasohito Chichibu. Córeczki-księżniczki nazywają się: najmłodsza Atsuko Yorinomiya, starsza Kasuko Takanomiya, najstarsza Shigeko Terunomiya.



EGZAMIN WSTĘPNY MARYNARZY JAPOŃSKICH.
mający na celu wykazać siłę fizyczną i sportową lekkość.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze **bandaże ortopedyczne gumowe** mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, leczn. gorsety ortopedyczne.** Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, **wkłady** ortopedyczne. Sztuczne ręce i nogi. 2191



Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. **R. Barącz** prof. dr. **J. Marischler**, prof. dr. **B. Kielanowski.**

Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa
KATOWICE, ul. DĄBROWSKIEGO 2, I piętro.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.
Ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.
Wielm. Panu Dyr. Rapaportowi Specjal. dla przepuklin, zam. w Katowicach, ul. Dąbrowskiego Nr. 2 I piętro, składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie mię z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrów.
Z poważaniem **L. Cuesnajder.**

DROBNE OGŁOSZENIA

SĄD BISKUPI
Częstochowski niniejszem wzywa Agnieszkę Frąckiewicz z pobytu niewiadomego, aby w dniu 4 kwietnia roku bieżącego o godzinie 3 po południu stawiła się osobiście w kancelarji parafjalnej w Dąbrowie Górniczej w charakterze pozwanej w sprawie uznania nieważności małżeństwa z Michałem Frąckiewiczem, zaznaczając, że w razie niestawienia się w oznaczonym terminie będzie uznana za oporną i postępowanie sądowe będzie prowadzone zaocznie ze skutkami prawnemi w Canonach przewidzianemi. Niwka, dnia 31 marca 1933 r. Sędzia Delegowany Ks. Fr. Gola. Notarjusz Ks. W. Derbis. 2330

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE“
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

„SIATKOLIN“
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja“ pokój L. . Sosnowiec 197.

MAGAZYN
mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena“, Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1866

NIKLOWANIE
srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet“, Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

DRZEWKA OWOCOWE
agrest, porzeczki, — krzaki — winogron wczesnych. — Dahlje kaktusowe, begonje, róże najpiękniejsze odmiany poleca firma Szczęsnej. Dąbrowa—Sobieskiego 4. 1807

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

BIURO
architektoniczne „Cailabor“ dla wygody drobnego budownictwa mieszkaniowego wykonywuje projekty budowlane, kanalizacyjne, wodociągowe, kosztorysy robót po cenach przystępnych. Dąbrowa Górn., ul. 3 Maja 14. 2217

Baczność Ogrodnicy!
Oczyszczajcie drzewka owocowe **Arbosalus Carbolineum** do nabycia w Składzie Aptecznym **M. JAGIEŁŁOWICZA** Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1917

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

ODDAMY
użytkowanie morgi łąki przy ulicy Naftowej w Sosnowcu. Zgłoszenia: Tow. Górn.-Przemysl. „Saturn“ w Czeladzi. 2328

„MOHORT“
Sosnowiec ul. Targowa 20, tel. 9-17.
Ma wyśmienite **KAWY i Herbaty.** 1999

DOBRA RYCERSKIE
ca 700 hektarów w wielkiej kulturze w Poznańskiem z rąk niemieckich bardzo korzystnie do nabycia. Bliższych informacji udzieli Tadeusz Szulc, Poznań, Kręta 6. 2314

Gdy deszcz pada lub śnieg pruszy, Gdy ci ciężko jest na duszy, Jedna tylko na to rada: Zasiądź sobie w miłym gronie przy doskonałym gramofonie, który dostaniesz po cenie niesłychanie — przystępnej w firmie **J. BRZOZOWSKI** Sosnowiec, 3-go Maja 19. Ogromny wybór płyt. Naprawy gramofonów! 1990

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

I Dziś! Pierwszy wielki film dźwiękowej produkcji węgierskiej **„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ“**
W głównych rolach: młodziutka platynowa blondynka **ROZSI BARSONY i TIBOR HALMAY.**
II NA EKRANIE WIELKI PROCES **GORGONOWEJ**
Wkrótce: „W CIENIU KRZYZA“.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od piątku 31 marca rb.
Nowe arcydzieło z udziałem genjalnego malca **JACKIE COOPERA** p. t.
„DONOVAN“
Dalsze role kreują: **Boris Karlow z „Frankensteina“ i Riszard Dix.**
Dziś zaopinjujemy który lepszy **„Czemp“** czy **„Donovan“.**

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem . w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.